

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 186 (11 240)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 29/30/31 sierpnia 1980

Cena 1 zł

Wyd. AB

Stanowisko komisji rządowej wobec postulatów strajkujących załóg

Komisja rządowa prowadząca rozmowy z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Gdańsku następująco sformułowała stanowisko w sprawie głównych postulatów wysuniętych wobec władz.

Odnosząc postulat, aby podnieść zasadnicze uposażenie każdego pracownika o 2000 zł na miesiąc jako rekompensatę dotychczasowego wzrostu cen, komisja podnosi kwestię, czy jest to postulat realny i sprawiedliwy. Wszak dotyczy on każdego z 12 milionów zatrudnionych w gospodarce społecznej. Czy 2000 zł jest potrzebne tak samo temu, kto zarabia, powiedzmy 8000 — 10000 zł, jak i temu, kto zarabia 3000 zł? Wiadomo, że nie. Ten, kto ma mało pieniędzy tym bardziej odczuwa wzrost kosztów utrzymania, ten kto ma ich stosunkowo dużo, odczuwa wzrost kosztów mniej boleśnie. Dlaczego mieliby więc dostać jednakowo? Ten pozornie sprawiedliwy postulat jest faktycznie głęboko niesprawiedliwy. To po pierwsze. Po drugie — 2000 zł każdego oznacza wzrost płac w ciągu roku o 240 miliardów złotych. Jest to więcej niż jedna czwarta obecnego funduszu płac. Jakże państwo, łącznie z najbogatszymi, może sobie pozwolić na to, by jednym po ciągnięciu piora zwiększyć w tak ogromnej skali sumę pieniężnych dochodów ludności? Przecież byłaby to decyzja samobójcza nie tylko gospodarstwa, ale przede wszystkim z punktu widzenia organizacji życia publicznego! Zważywszy, że tegoroczny przyrost wartości dostaw rynkowych na zaopatrzenie ludności wynosi około 56 mld zł. 240 miliardów wywołaliby powstanie szeregu „czarnych rynków” i galopującą infla-

cję. Najbardziej by na niej stracił najniższ zarabiający.

Rząd pracuje nad programem stopniowej podwyżki płac obejmującej wszystkie grupy zawodowe. O tym, że będzie ona miała charakter powszechny mówił w swym wystąpieniu Edward Gierek. Do tej pory, od 1 lipca poczynając, podwyżki płac otrzymało 3 mln osób. Średnia podwyżka wyniosła około 3 procent. Zważywszy na wzrost kosztów utrzymania nie jest to dużo. Jest to jednak odczuwalna rekompensata wzrostu tych kosztów dla wielu osób spośród tych 3 milionów; dla wielu — nieważ podwyżki były różne, od 200 do 800 i 1000 zł.

O płacach trudno dyskutować publicznie. Przyjęto więc zasadę negocjacji poszczególnych zakładów z ich resortami. Ustalono prowadzenie prac w odpowiednich grupach branżowych.

Jeśli chodzi o zagwarantowanie automatycznego wzrostu płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza, komisja uważa, że jest to problem bardzo ważny dla poziomu życia; dotyczy stałego mechanizmu rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania. By go wprowadzić, potrzebna jest dokładna i rzetelna analiza zmian w kosztach utrzymania poszczególnych grup ludności i typów rodzin. Analizy dokonywane przez GUS są w społecznym odczuciu niedostatecznie precyzyjne i za optymistyczne. GUS do tej pory jest jedyną instytucją, która się tym zajmuje, dla tego też sprawa pierwszorzędnej wagi jest zapowiedziana przez I sekretarza KC zmiana analizy tych kosztów. Chodzi tu o tzw. wariantowe badania kosztów utrzymania. Będą one prowadzone stale i niezależnie

od siebie — przez rząd, związki zawodowe i instytuty naukowe. Rzecz w tym, by możliwie najdokładniej uchwycić rzeczywisty wzrost kosztów i jego wpływ na poziom życia w konkretnej rodzinie. Wyniki badań rząd wspólnie ze związkami zawodowymi będzie brał pod uwagę przy ustalaniu wysokości podwyżek płac, rent, emerytur i stypendiów.

Trwają intensywne prace nad zasadami rekompensaty. Najtrudniejszy problem polega na tym: komu — ile? i za co?

Czy rekompensować powinniśmy wzrost cen wszystkich towarów — z wyłączeniem towarów luksusowych i używek, czy też rekompensatę ograniczyć do towarów o podstawowym znaczeniu? Czy powinniśmy nią objąć wszystkich zatrudnionych, łącznie z najwyższymi uposażonymi, czy też tylko najniższ i średnio zarabiających? Szczególnie wnikliwie trzeba opracować zasadę rekompensaty w stosunku do rent i emerytur, zasiłków. Specjalne preferencje powinny dotyczyć grup rencistów z tzw. starego portfela i rodzin wielodzietnych.

Projekt zasad rekompensaty poddany zostanie pod publiczną dyskusję. Istnieje zapewne nie ze strony rządu o przyszłości projektu. Projekt automatycznej rekompensaty wysokości płac, rent, zasiłków i stypendiów w zależności od wzrostu kosztów utrzymania (bądź cen), po konsultacji zostanie wprowadzony w życie. Postulat możemy więc uznać jako przyjęty do realizacji.

Z postulatami związanym z realizacją pełnego zaopatrzenia rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe komisja w ogólności się zgodziła. Uzna-

ła jednak, że sprawa wymaga pewnych wyjaśnień, a także pytań, skierowanych do opinii publicznej. Sprawa mięsa. Czy eksportować tylko nadwyżki? O jakich nadwyżkach może być w ogóle mowa w tej naszej — wciąż trwającej na rynku mięsny — deficytowej sytuacji? Żeby dokuczliwym brakiem jakoś zapobiec — będziemy w tym jeszcze roku importować pewną ilość mięsa z zagranicy.

Trzeba powiedzieć, że trochę wyrobów mięsnych sprzedajemy. Niestety — i to, czego tak nam nie brakuje: szynki, polędwice i bekony. Rocznie eksportujemy mięso i jego przetwory w ilości 150 000 ton. Nie jest to mało. Eksportujemy jako tradycyjny, długoletni sprzedawca, ceniony i zakorzeniony na rynkach m. in. USA, Kanady, Anglii czy RFN. Wycofać się z takich rynków nie jest łatwo — wejść na nie kiedykolwiek powtórnie to już sprawa bardzo niepewna! Taka jest na ten temat cała prawda. Za pytaniem, czy rzeczywiście zrezygnować z tego tradycyjnego eksportu? Zdaniem naszym (które może być oczywiście dyskusyjne), rzecz leży nie w tym, aby zlikwidować obecny eksport wyrobów mięsnych, lecz w tym, abyśmy tu, w kraju produkowali mięsa więcej. Należy podkreślić, że musimy importować zboże i pasze. Jest to w aktualnej sytuacji niezbędne. Import ten pochłania bardzo wysokie koszty dewizowe.

Na dłuższą metę — chcąc stworzyć rynek żywnościowy, zaopatrzonego przyzwyczajenia i stabilnie — będziemy się musieli uporać z paroma barierami. Po pierwsze — za wszelką cenę musi szybciej wzrastać wydajność rolnictwa. Temat jest rozległy, uwarunkowań dużo. Po drugie — musimy uporządkować strukturę cen.

Jeżeli dostawy artykułów żywnościowych rosną stosunkowo wolno (a tak właśnie jest) i ich ceny pozostają na podobnym poziomie, gdy tymczasem dochody ludności, jej realna

Dokończenie na str. 3

Sytuacja na Wybrzeżu

Powszechna dyskusja o kształcie jutra

Na Wybrzeżu czwartek 28 bm. upłynął — podobnie jak w innych regionach kraju pod znakiem ożywionej dyskusji nad argumentami komisji rządowej wobec robotniczych postulatów upowszechnionych przez prasę. Strajkujące załogi przedsiębiorstw Gdańska, Gdyni, Szczecina i Elbląga na dal nie podjęły pracy.

Od kilku dni — pisze dziennikarz PAP — całe społeczeństwo Wybrzeża Gdańskiego z uwagą przysłuchuje się rozmowom, jakie toczą się pomiędzy komisją rządową a międzyzakładowym komitetem strajkowym. Lokalna rozgłośnia radiowa nadaje z tych o-

brad pełne relacje. Z ulgą witane są wszelkie oznaki postępu w rozmowach, przybliżające moment zakończenia wreszcie strajku. Obecnie lepiej niż przed kilkoma lub kilkunastoma dniami rozumia nie są konkretne uwarunkowania ograniczające możliwości spełnienia, zwłaszcza natychmiastowego, niektórych postulatów. Lepiej też rozumiany jest fakt, iż problemów narastających się latami nie można rozwiązać jednym posunięciem, że potrzebny jest ku temu czas i cierpliwość.

Mieszkańcom Wybrzeża Gdań-

Dokończenie na str. 2

W obliczu ekspansjonizmu Izraela

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat wezwał państwa arabskie i muzułmańskie, by zmobilizowały siły do walki o wyzwolenie okupowanych terytoriów arabskich i Jerozolimy.

W posłaniach skierowanych do szefów państw arabskich i muzu-

mańskich przywódcą OWP zwraca uwagę na niebezpieczne następstwa aneksji Jerozolimy i podkreśla, że ekspansjonistyczne posunięcia Tel Awiwu, w tym nie dawna agresja na południu Libanu, wymierzone są przeciwko wszystkim narodom arabskim i palestyńskiemu ruchowi oporu.

PAP

Gospodarcze perspektywy świata

XI Sesja Specjalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych kontynuuje debatę generalną na temat gospodarki i rozwoju. Przedstawiciele wielu krajów, w tym również delegat Japonii, Saburo Okita, zwracają uwagę, że warunki ekonomiczne świata stają się coraz bardziej

niepewne. Wzrastające tempo inflacji (średnia inflacji w krajach rozwijających się sięga obecnie średnio 36 procent w skali rocznej) i recesja połączona z rozszerzaniem się bezrobocia naruszają równowagę bilansów płatniczych.

Debatę generalną będzie trwać do 4 września. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Prawa człowieka w RPA

Sprawę łamania praw człowieka w Republice Południowej Afryki bada w Genewie od środy zespół rzeczoznawców powołany w 1967 roku przez ONZ-owską komisję praw człowieka. W sierpniu br. delegaci tego zespołu zbierali informacje w Luandzie, Dar es-Salam i Londynie. W oparciu o nie przewodniczący komisji praw człowieka, Uellid Sadi skierował list do premiera RPA, Pietera Bothy w którym domaga się, aby władze południowoafrykańskie „zapobiegły niezwłocznie brutalnym akcjom policji i powstrzymały się od wszelkich aktów represji wobec ludności Afryki Południowej i Namibii”.

Sprawa palestyńska

W międzynarodowym ośrodku

konferencyjnym ONZ w Wiedniu trwa II seminarium ONZ poświęcone problemowi palestyńskiemu. Uczestnicy obrad, reprezentujący większość krajów europejskich, bliskiego i środkowego Wschodu, a także międzynarodowe organizacje regionalne i pozarządowe, wyrażają poparcie dla sprawiedliwej walki narodu palestyńskiego o prawo do samostanowienia, stanowczo potępiają agresywną, ekspansjonistyczną politykę Izraela.

Chilijska opozycja

Z propozycją utworzenia rządu przejściowego, który przejmie władzę od junty wojskowej w Chile, wystąpił przywódca chadeckich w tym kraju, były prezydent Edouardo Frey Montalva na pierwszym od zamachu stanu wiecej publicznym w Santiago. Plan ten jest alternatywą chadecką wobec ogło-

Obrady Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych w Poznaniu

W dniu 28 sierpnia br. obradowała Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Partii i Stronnictw Politycznych w Poznaniu. W posiedzeniu udział wzięli:

- Ze strony PZPR — I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, sekretarz KW PZPR Czesław Gałgan oraz przewodniczący WKPP Franciszek Nowak;
- Ze strony ZSL — prezes WK ZSL Walenty Kotodziejczyk oraz sekretarz WK ZSL Tadeusz Zajac;
- Ze strony SD — wiceprzewodniczący WK SD Tadeusz Kwasiński oraz sekretarz WK SD Alojzy Bryl.

W wyniku obrad określono kierunki współdziałania PZPR, ZSL i SD w dziedzinie poprawy zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby społeczeństwa województwa poznańskiego, pełnego zebrań ziemiopłodów przez rolnictwo oraz zapewnienia spokojnej pracy, porządku i tadu w naszym regionie.

Komisja wyraziła najwyższe uznanie wszystkim ludziom pracy, a zwłaszcza robotnikom i rolnikom Ziemi Poznańskiej za ich patriotyczną postawę i ofiarną pracę, tak ważną w obecnej, trudnej dla kraju sytuacji. Jest to postawa najlepiej służąca naszej wspólnej Ojczyźnie.

Nowy rok w nowej szkole



Dla dzieci zamieszkujących najmłodszą dzielnicę Poznania — Piłkowsko inauguracja roku szkolnego odbędzie się w nowej szkole. Czekali na nią niecierpliwie nauczyciele, rodzice, dzieci. Jest to bowiem pierwszy budynek szkolny na tym osiedlu. Od 1 września br. w 24 pomieszczeniach przeznaczonych na klasy i pracownie uczyć się będzie 1 200 dzieci. Tam też na zajęcia będą przychodzili przedszkolaki.

Dobiegają końca ostatnie prace wokół budynku — porządkuje się ulicę, sprząta sale szkolne, wieszają zasłony i zwozi meble. W pracach porządkowych pomagają nauczyciele i rodzice. (bg)

Na zdjęciu: nowa szkoła gotowa na przyjęcie dzieci.

Fot. — R. Królak

KSR-y w Leszczyńskim i Piłskim

Warunki pracy i życia tematem robotniczych debat

„Gazomet” w Rawiczu, to jeden z największych w kraju producentów urządzeń dla górnictwa nafty i gazu oraz aparatury do przesylania gazu ziemnego. Konferencja Samorządu Robotniczego tej największej fabryki Rawicza, która obradowała 27 bm.

ocenila ilość i sposób produkcji 1 półroczną oraz określiła zadania na drugą półroczną roku. Zakład mimo zimowiosennych opóźnień w produkcji eksportowej wykonał przyjęte zadania — udało się w terminie wysłać do NRD i Holandii części zamiennych do aparatury gazowniczej oraz wyposażenie wytwórni mas bitumicznych. Na drugie półroczne postanowiono zwiększyć zadania produkcyjne o 5 milionów zł. Kryje się za tym zamiar wyprodukowania dodatkowo bardzo poszukiwanych stacji redukcyjno - pomiarowych do gazu, odlewów żeliwnych, konstrukcji dla górn-

stwa węglowego — jednym słowem wyrobów najbardziej niezbędnych naszej gospodarce oraz poszukiwanych przez kupców zagranicznych.

Podczas obrad KSR, a także 28 bm. w trakcie masówki całej załogi „Gazometu” poruszono sprawy żywo dotyczące wszystkich pracowników fabryki i ogół ludzi pracy w Polsce. Solidaryzowano się ze słusznymi postulatami klasy robotniczej całego kraju i z uznaniem przyjęto zapowiedź ich realizacji. W przyjętej przez załogę „Gazometu” rezolucji mówi się m. in., że najskuteczniejszą formą poparcia dla postulatów — w obecnej niezwykle trudnej sytuacji naszej ojczyzny — jest sumienne praca, tak bardzo dziś potrzebna Polsce. (tt)

Otrzymała się Konferencja Samorządu Robotniczego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naft-

Dokończenie na str. 2

R. Mugabe w USA

Premier Zimbabwe Robert Mugabe przebywa w wizycie oficjalnej w Stanach Zjednoczonych. Poprzednio uczestniczył w sesji Zgromadzenia Ogólnego, w czasie której Zimbabwe zostało przyjęte do ONZ. Mugabe spotkał się w środę z prezydentem USA, Jimmy Carterem. Rozmowa dotyczyła ewentualności zwiększenia przez Stany Zjednoczone pomocy ekonomicznej dla zniszczonego 7-letnią wojną Zimbabwe.

Napad na Liban

Agencja palestyńska Wafa podała w czwartek, że w środę późnym wieczorem lotnictwo izraelskie bombardowało miejscowości Ras el-Ain, Rasdeja i Kasimija w zachodniej części Libanu południowego. Lotnictwo izraelskie napotkało na ogień artylerii przeciwlotniczej Palestyńczyków oraz libańskich sił postępowych.

Centrum „białej śmierci”

Według gazety „Le Figaro” Francja stała się w ostatnim czasie europejskim centrum przemysłu narkotykowego. Tylko w tym roku zatrzymano i aresztowano na terenie tego kraju około 400 przemytników. Niemniej francuskiej policji wciąż nie udaje się dotrzeć do siatek organizujących przemysł i handel „białą śmiercią”. Główni organizatorzy tej siatki wciąż nie stają bezkarni.

Powszechna dyskusja o kształcie jutra

Dokończenie ze str. 1

skiego żyje się w tych dniach niełatwo, są one coraz bardziej zmęczone nienormalną sytuacją. W przetrwaniu trudnych dni pomaga zwiększona dyscyplina społeczna i wzajemna życzliwość. W urzędach pocztowych Gdańska czeka tysiące paczek, które nie mogą być doręczone z powodu braku środków transportu. Uprzywilejowane w dostawach są tylko przesyłki ekspresowe i paczki żywnościowe.

Rozmowy komisji rządowej z przedstawicielami zakładowych komitetów strajkowych trwają — pisze szwedzki korespondent PAP. Pilnie poszukuje się możliwie najlepszych rozwiązań, zgłoszonych przez strajkujących, słusznych postulatów. Kolejny dzień nie przyniósł nowych pomysłów, nie usuwa się śmieci z posesji i nie uprząta ulic. Najbardziej niepokoi sytuacja w Zespole Portowym Szczecin — Szwajcarii, stanowiącym ważną bazę załadunkową dla krajowego eksportu oraz towarów i surowców sprowadzanych z krajów zamorskich.

Jak wynika z informacji uzyskanych w dyrekcji portu, 28 bm. przy nabrzeżach portowych i na redzie przebywało 61 statków, w tym 37 masowców i drobniowców armatorów krajowych. W „Szwajcarii” na rozładunek oczekuje m. in. m/s „Ziemia Krakowska”, który dostarczył 23 000 ton importowanej pszenicy i kukurydzy oraz m/s „Zagłębie Miedziowe” z podobnym ładunkiem. W Szczecinie cumuje kilka masowców załadowanych importowanym zbożem i paszą. W porcie znajdują się statki z ładunkiem mączki rybnej, oczekiwanej przez krajowe rolnictwo.

Na terenie Elbląga sytuacja nadal jest trudna, życie stało się uciążliwe z powodu braku komunikacji. Występują niedostatki w zaopatrzeniu w węgiel i koks, wynikające z braku laboru do przewozu opału. Odbijają się tu w dalszym ciągu brzozy spotkania komisji rządowej z przedstawicielami strajkujących. Mieszkańcy miasta żywo dyskutują nad ustaleniami IV Plenum KC PZPR; szeroko komentowane są treści za warte w odpowiedzi komisji rządowej na postulaty strajkujących robotników Gdańska. (PAP)

Kontrole nie tylko w sklepach

Czego klient nie widzi

Na terenie 32 województw przeprowadzona została w dniach 19—22 sierpnia kolejna w tym roku operacja „Rynek”, zorganizowana przez Biuro do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi Komendy Głównej MO. Jej celem było ujawnienie przypadków przestępstw oraz wykroczeń popełnianych na szkodę konsumentów, godzących również w dobre imię uczciwie i ofiarnie pracujących handlowców. Uczestniczący w operacji funkcjonariusze MO, inspektorzy Państwowej Inspekcji Handlowej oraz przedstawiciele innych organów kontroli ujawnili także szereg przypadków marnotrawstwa artykułów rynkowych.

W sumie skontrolowano 6 447 placówek handlu detalicznego i zakładów gastronomicznych oraz 2 669 punktów handlowych na bazarach, targowiskach i ulicach. W rezultacie wszczęto 68 dochodzeń, do kłóliw d/s wykroczeń skierowano 570 wniosków o ukaranie oraz wymierzono mandaty na sumę 654 000 zł.

Rezultaty operacji jeszcze

raz potwierdziły, że niewystarczające zaopatrzenie jest wykorzystywane przez niektórych sprzedawców do malwersacji. Do najczęściej spotykanych zjawisk należały: spekulacja, a także przetrzymywanie towarów i sprzedaż ich po zawyżonych cenach. Przedmiotem spekulacji są artykuły żywnościowe, w tym mięso i jego przetwory, wyroby czekoladowe, importowane artykuły spożywcze, jak też wyroby gospodarstwa domowego i odzież.

W bielskich zakładach futrzarskich „Beskidiana” odbierającemu towar konwojentowi z zamówionych 52 kożuchów dało 46, a za pozostałe — pieniądze. Dostarczone następnie do sklepu w miejscowości Dobroszyce w woj. wrocławskim kożuchy nie zostały wystawione na sprzedaż. Z polecenia prezesa miejscowej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” kierowniczka sklepu sprzedała 6 kożuchów osobom wybranym przez prezesa, na którego polecenie odłożono też dziesiątą 12. Pozostałe kożuchy kierowniczka sklepu schowała w maga-

zynie. W sklepie WPHD w Łodzi znaleziono podczas kontroli ukryte na zapleczu magnetofony, radia i inny sprzęt elektrotechniczny wartości kilkudziesięciu tys. złotych. Kierowniczka stołówki w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek w woj. kaliskim sprzedawała serdelki w cenie 102 zł za kg zamiast 58 zł za kg. Na targowisku w Opolu lubelskim Mieczysław R. sprzedawał po 60 zł za 1 kg kaszę gryczaną, którą kupił w sklepach placąc 27 zł za 1 kg. U spekulanta zakwestionowano 87 kg kaszy gryczanej. W zakładzie gospodarczym WZSR w Tomaszowie Lubelskim w woj. zamajskim kontrolerzy znaleźli 1600 kg zepsutej margaryny oraz ukrytych 10 kartonów kakao.

Jak stwierdził przedstawiciel Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi KG MO operacje typu „Rynek” przeprowadzane są niezależnie od systematycznych kontroli dokonywanych przez funkcjonariuszy komend wojewódzkich, miejskich i innych jednostek MO. (PAP)

Warunki pracy i życia tematem robotniczych debat

Dokończenie ze str. 1

i Gazu w Pile. Reprezentanci największego w kraju przedsiębiorstwa poszukiwawczego ocenili wykonanie zadań w minionym półroczu i dyskutowali nad węzłowymi problemami swej pracy.

W minionym półroczu pilsi cy górnicy — naftowcy bardzo dobrze wykonali swoje planowe zadania, w 54,5 procenta planu rocznego. Ofiarą pracą pilskich specjalistów na 30 wiertniach Polski północno-zachodniej napotyka, jak stwierdzano w dyskusji, wie-

le kłopotów. Mimo niezwykle trudnych warunków terenowych, także w zaopatrzeniu w materiały, załoga PPNiG gódną imi racjonalnie. Dzięki temu praca przebiega normalnie.

Wiele uwagi w czasie sesji KSR poświęcono poprawie warunków socjalno-bytowych na położonych w trudnym terenie wiertniach. Omawiano także problemy rekrutacji kadr do pracy w tych specyficznych warunkach. Chodzi o stworzenie odpowiednich bodźców do podejmowania pracy w górnictwie naftowym. (wis)

Udane tkaniny z kaliskiego „Wistilu”

Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Wistil” w Kaliszu należą do tych przedsiębiorstw, które w tym roku plany realizują bieżąco. Wykonywano zadania poszczególnych miast, niekiedy z pewnym nadmiarem. Tak jest i obecnie: zarówno pod względem wyników sprzedaży produktów, jak też ilościowym, „Wistil” nieznacznie przekracza przyjęte zamierzenia.

To co „Wistil” oferuje odbiorcom zaczyna cieszyć się ich coraz większym uznaniem. Na rynku wzrosło zapotrzebowanie na kaliskie wyroby dywanowe, tkaniny podszewkowe, bielizniane i płaszczy-

W sukurs załodze przychodzi m. in. rytmiczne dostawy surowców. Większość z nich jest pochodzenia krajowego, reszta — głównie przeded do wytwarzania dywanów, tkanin podkładowych i barwników — importuje się. W ciągu ośmiu miesięcy tego roku nie zanotowano istotniejszych za kłóć w dostawach materiałów do produkcji.

Nowością roku 1979 był orfion metalizowany (barwiony na kolory przypominające złoto i srebro). Został dobrze przyjęty przez poszczególne domy mody. W tym roku „Wistil” rozwinął jego produkcję na szerszą skalę. (ewi)

Dyskutując — rzetelnie pracując

Ceramika z chodziejskich zakładów

„Dyskutujemy, ale rzetelnie pracujemy”. Takie hasło przyświeca w obecnej trudnej sytuacji kraju znanej z robotniczych tradycji załodze Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu. Forum do dyskusji stanowią natomiast otwarte zebrania grup partyjnych i OOP poświęcone sytuacji polityczno-gospodarczej w Polsce.

Płaszczyzna dyskusji, na której stawia się szereg wniosków i postulatów m. in. w sprawie poprawy zaopatrzenia na rynku właściwie rozumianej gospodarności i efektywności, sprzyja pełnej realizacji zadań. Mimo kłopotów z planem w lipcu, w ciągu każdego dnia sierpnia załoga chodziejskich ceramików pracowa-

ła rytmicznie i wydajnie, przekraczając często planowe zadania. W sierpniu wykonano dotąd dla przykładu o 1300 serwisów stołowych więcej niż w lipcu. Podobnie więcej dostarczono na rynek talerzy (o 67 000) oraz półmisek. Myśli się tu również o tym, aby do końca sierpnia odrobić zaległości z lipca.

Bardzo dobrze wykonuje załoga Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu eksport. Zadania są przekroczone, ale ze względu na panującą na Wybrzeżu sytuację zakład posiada w magazynach prawie 60 ton wyrobów z przeznaczeniem dla odbiorców w Egipcie, Syrii, Grecji, Finlandii i Wielkiej Brytanii. (wis)

W Wielkopolsce

Wzmogło się tempo żniw

Wraz z poprawą pogody wzmogło się tempo żniwowania w wielkopolskim rolnictwie. W obecnej fazie żniw przeważają na polach kombajny, bowiem tylko te maszyny dają sobie radę ze zbiorami wyległych, stłamszonych wichurą i przerosniętych zielonymi kłosa. Nadal żniwa odbywają się w trudnych warunkach, notuje się wiele awarii maszyn, usuwanych sprawnie przez ekipy pogotowia technicznego POM.

W ostatnich dniach widać wyraźny postęp w zbiorze pługów. Najbardziej zaawansowane w koszeniu zbóż jest obecnie województwo leszczyńskie, które ma za sobą żniwa na 92 000 hektarów, co stanowi 78 procent zasiewów. Zebrano z tego trzy czwarte, podurując połowę ściernisk. W Kaliskiem skoszone 145 000 hektarów zbóż, czyli 70 procent powierzchni zasiewów, zebrano z tego dwie trzecie, a podorywki przeprowadzono na 65 000 hektarów — jednej

trzeciej ściernisk. Konińskie ma trzy czwarte skoszonych zbóż — 133 500 hektarów, a zebranych z 90 200 hektarów, podurując tam 48 100 hektarów ściernisk. W Pilskim żniwowanie na blisko stu tysiącach hektarów, zbierając zboża z 56 000 hektarów i podurując jedną trzecią ściernisk. Poznańskie ma 72 procent zaawansowania w koszeniu zbóż, które objęło 167 000 hektarów. Zwieziono pługami ze 140 000 hektarów, czyli dwóch trzecich skoszonego obszaru. Podorywki przeprowadzono na 99 000 hektarów.

Równocześnie ze żniwami odbywają się siewy rzepaku. Najbardziej zaawansowane są województwa: poznańskie — 11 600 hektarów (63 procent planu) i pilskie — 8 400 hektarów (60 procent planu). Kaliskie zbliża się do półmetka z obszarom 3 500 hektarów. Leszczyńskie ma zasianych 3 100 hektarów (38 procent), a najmniej Konińskie — tylko 800 hektarów, co stanowi 11,7 procenta.

Trwają sianokosy. Najbardziej w drugim pokosie traw zaawansowane jest województwo kaliskie, gdzie skoszone dwie trzecie łąk. (temp)

Poznaniacy wiozą potężne przesła mostu

To, że szybko nabiera ostatecznych kształtów Most Toruński w Warszawie, jest również zasługą poznańskiej brygady transportowców. Ekipa z Oddziału II Towarowo-Spedycyjnego PKS w Poznaniu dowozi bowiem na ten plac budowy elementy konstrukcji mostu. Są to jego potężne przesła, przygotowywane w „Mostostalu” w Radomsku.

Na ponad 200-kilometrową trasę do stolicy wyruszył „konwój” z kolejnym przesyłem. Posuwa się z minimalną prędkością, bo ładunek to ciężki (60 ton) i znacznych rozmiarów. Wieziony jest na specjalistycznej platformie „Nicolas”, która ma... 96 kół. Z dotychczasowej pomocy poznańskich transportowców budowniczym mostu są bardzo zadowoleni. (bop)

W duchu odnowy

Jak każdy Polak obserwuje z uwagą, niepokojem i troską rozwój sytuacji w naszym kraju. Z jednej strony widzimy wiele pozytywnych elementów tej sytuacji i mam tu na myśli kolejne przejawy odnowy społecznej. Widzimy też zmiany w naszym życiu publicznym i w słownictwie. Na przykład słowo strajk nie istniało do niedawna w naszym oficjalnym języku. Teraz wia domo, że nie ma sensu wać nad tym, czy strajki mają prawo bytu w socjalizmie, czy nie mają, bo one po prostu są faktem. I jak słyszeliśmy, mają one być ustawowo zagwarantowane w tych wszystkich przypadkach, gdy protest wobec decyzji krzywdzących ludzi pracy nie zostaje uwzględniony. Innym tabu była wielkość naszego zadłużenia za granicą. Teraz wiemy, że jesteśmy winni naszym wierzycielom.

Odnawia idzie przez nasze życie publiczne i uzdrawia różne sprawy. A przecież jest to dopiero początek drogi. Bo zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, że pole do naprawy jest szerokie, a proces odnowy długi. Nie można wszystkiego zrobić od razu, ale gdy wstrząs jest silny, wtedy wydarzenia toczą się szybko. I-

dzie o to by nie potoczyły się za daleko. I tu jak wielu Polaków dostrzegam z kolei elementy negatywne obecnej sytuacji, które wyrażają się przede wszystkim w rozszerzającej się fali strajków, co w krótkim czasie może pogrzebać kraj w chaosie o nieobliczalnych skutkach.

Słuchamy w tych pełnych napięcia dniach głosów przestrogi, głosów nawołujących do poczucia odpowiedzialności, do rozważa. Największe wrażenie zrobiły na mnie — wśród wielu innych — wystąpienia prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz członka KC PZPR, dziennikarza Ryszarda Woźniaka. Jakże charakterystyczne to zestawienie! Dwaj ludzie o całkowicie różnych światopoglądach mówili w tej samej tonacji, w tym samym duchu. Można chyba powiedzieć, że te dwa głosy są wyrazem przeświadczenia, które chyba podziela coraz więcej rodaków, że tylko Polacy mogą i powinni rozwiązać swoje wewnętrzne sprawy, bo tylko oni są najlepszymi strażnikami polskich intere-

sów. Dla nikogo bowiem na świecie nasze interesy nie są sprawą nadrzędną.

W obu tych wystąpieniach niezwykle mocno podkreślono to, że żyjemy w warunkach takich swobód i wolności, iż należy koniecznie się zastanowić, co mamy do stracenia. Fakt, że mamy taką, a nie inną sytuację świadczy dobitnie o zakresie swobód w naszym kraju. Co zresztą bynajmniej nie znaczy, że aspiracje ludzi w tym zakresie zostały już spełnione. Jednak kolejnych kroków naprzód nie da się zrobić w warunkach niepokojów społecznych o takim zakresie jak obecnie.

Do zrobienia jest wiele. Wszyscy pragniemy pełniejszej informacji o naszych sprawach i widać jak z dnia na dzień niemal zwiększa się zasób informacji dostarczanych społeczeństwu. Powinno być proces ciągły. Wszyscy pragniemy autentycznego wpływu na decyzje ich dotyczących. Trzeba więc definitywnie zmienić ten styl rządzenia, jaki u nas się utrzymał, szczególnie w ostatnich latach — jak podkreślał

R. Wojna, zmienić na taki, który zapewni stały dialog między władzą a społeczeństwem, dialog autentyczny, a nie fasadowy.

Trzeba zapewnić dotrzymywanie zobowiązań, bo o to mają duże i słuszne pretensje ludzie pracy. Mówią, że wiele razy obiecywano różne rzeczy na zakrętkach naszej historii, a potem szło to w zapomnienie. Trzeba zapewnić więc samorządność organizacjom społecznym, w tym w szczególności związkom zawodowym, trzeba uczynić krytykę stałym elementem życia publicznego, trzeba też zapewnić rzeczywiste kontrole we wszystkich dziedzinach, albowiem było u nas sporo obszarów życia wyjętych spod kontroli.

Trzeba nam więcej rzetelności i skromności w życiu publicznym, a to oznacza ograniczenie uroczystościowego charakteru różnych debat i posiedzeń, zajmujących mnóstwo czasu, a nie wnoszących nic nowego. Trzeba obradować konkretnie, krytycznie i rzeczowo, inaczej nie wyzwolimy ludzkiej inicjatywy, aktywności

i prawdziwego zaangażowania w sprawy kraju i narodu.

Jednakże musimy wszyscy wiedzieć, że te oraz inne, tu nie wymienione sprawy na naszych oczach się dzieją, zmieniają, przekształcają. Już nadano im napęd i właściwy kierunek. Teraz idzie o rozwinięcie tego procesu odnowy, udoskonalenie, które może się dokonywać jedynie w atmosferze spokoju, normalnej pracy i stopniowo. Tak właśnie jak każdy z nas rozkłada zapas pokoje swoich domowych potrzeb na określone etapy, tak samo musi robić ten co zarządza gospodarstwem krajowym, tak samo musi też przebiegać proces społeczny. Zrobiliśmy wielki krok we właściwym kierunku. Oby następne były wykonywane w atmosferze mniej wybuchowej.

Konkretnie decyzje zapadają teraz codziennie. Cały zestaw kierunkowych wytycznych wyszła z CRZZ, inne ogłosił rząd, kolejne przedstawił wicepremier Mieczysław Jagielski reprezentantom komitetu strajkowego w Gdańsku. W sumie rysuje się z tego z całą mocą duch odnowy, który dziś przebiega całe nasze życie publiczne.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

telefony donoszą...

● Na ul. Towarowej w Lesznie obrazek doznał rozerwania, który nagle zjechał z chodnika i potracony został przez „Nyse”.

● W miejscowości Księżniki (Poznańskie) spalił się kombajn prawdopodobnie na skutek zaokręcenia.

● W Dąbrowie (Leszczyńskie) ranny został motocyklista, który uderzył w wyjeżdżający z zagrody wóz konny. (jz)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane.

Temperatura minimalna od 6 do 11 stopni, maksymalna od 19 do 22 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następującą temperaturę: w Kaliszu, Lesznie i Poznaniu — 18 stopni, w Konińsku 18, w Pile — 17 stopni; ciśnienie 757,5 mm to jest 1010 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny poradował: Andrzej Skrzypczak.

Stanowisko komisji rządowej wobec postulatów strajkujących załóg

Dokończenie ze str. 1

sila nabywcza rośnie szybko — to rezultat jest jeden: wielki nacisk na rynek żywnościowy, któremu to naciskowi nie jest się w stanie sprostać. Po trzecie — skoro mamy i zapewne przez dłuższy jeszcze czas będziemy mieli mniej żywności niż byśmy pragnęli mieć — to tym bardziej trzeba dobra żywnościowe rozdzielać precyzyjnie i sprawiedliwie. Stoimy przed koniecznością opracowania zasad takiego optymalnego rozdziału. Wiadomo, że dziś nie jest z tym dobrze. Jest więc pilna konieczność opracowania podstawowego minimum spożywczego dla wszystkich grup ludności i regionów kraju, a następnie konieczność uczciwego trzymania się tych sprawiedliwych zasad rozdziału. Po czwarte — niech w sprawach produkcji i rozdziału dóbr żywnościowych odgrywa znacznie większą rolę dotychczas rolę same województwa.

Co się tyczy wprowadzenia na mięso i jego przetwory kar tek — bonów żywnościowych (do czasu oparowania sytuacji na rynku), jest to w obecnej sytuacji postulat słuszny, jednak jego realizacja jest wyjątkowo trudna. I to przede wszystkim ze względów technicznych. Mięso to nie cukier, który się daje dzielić na kilogramy, bez kłopotów. System rozdziału mięsa na bony może być sam w sobie bardzo kosztowny, a rezultaty wcale nie muszą być powszechnie akceptowane. Można jednak rozważyć i taką drogę. Można np. rozdzielić podstawową część puli mięsa — poprzez bony pracownicze i socjalne, a resztę sprzedawać na rynku po takich cenach, żeby równoważył popyt z podażą, przeciwdziałając w ten sposób powstaniu czarnego rynku i spekulacji. Należałoby się umówić, że w szybkim tempie władze przedstawiają w tej sprawie pewne koncepcje — i to w różnych wariantach — a społeczeństwo będzie mogło wyrazić swoją opinię.

Ustosunkowując się do następnego postulatu komisja poddaje pod rozważenie, co dało by zniesienie cen komercyjnych na mięso w aktualnej sytuacji zaopatrzeniowej. Sprawa ta jest bardziej złożona niż się wydaje. Generalnie rzecz biorąc, problem żywnościowy w Polsce sprowadza się do tego, iż produkcja rolna w latach siedemdziesiątych, a w szczególności w latach 1976 — 1980 rosła wolniej od wzrostu siły nabywczej ludności. Przykładowo: dostawy mięsa na rynek wynoszą w br. 2.092 tysięcy ton są dwukrotnie wyższe niż w 1971 r. (1.004 tysięcy ton). Ale globalne dochody pieniężne ludności są około 3-krotnie wyższe. Dostawy mięsa rosły więc o 1/3 wolniej od siły nabywczej. W obecnej 5-latkę, przy planowanym wzroście dochodów o około 60 procent, dostawy mięsa wzrosną o około 15 procent, a więc 4-krotnie wolniej od wzrostu dochodów. Należy dodać na marginesie, że ewentualne uwzględnienie postulatów dotyczących podwyżek płac, zasiłków rodzinnych, nawet przy zapowiedzianym zwiększeniu importu mięsa, jeszcze bardziej powiększyłoby te dysproporcje.

Jednym z czynników komplikujących możliwość utrzymania równowagi na rynku żywnościowym jest znany problem struktury cen, tj. nieprawidłowych relacji między cenami detalicznymi mięsa a cenami skupu oraz cenami artykułów żywnościowych a cenami artykułów przemysłowych. Tak więc trwałe rozwiązanie problemu należy z jednej strony od przyspieszenia wzrostu wydajności rolnictwa, a z drugiej strony także od stopniowego — społecznie akceptowanego i właściwie rekompensowanego — korygowania struktury cen.

Jeśli więc dodamy do tego, że dla zlagodzenia społecznie dokuczliwej sytuacji zaopatrzeniowej podjęte już zostały niełatwe przecież w naszej aktualnej sytuacji gospodarczej

decyzje, jak dodatkowy import mięsa z II obszaru planicznego oraz zamrożenie cen na podstawie artykuły żywnościowe — mięso i jego przetwory do jesieni 1981 r., to dojdziemy do wniosku, że sedno sprawy tkwi obecnie raczej w prawidłowym, uzasadnionym społecznie systemie dystrybucji tego, co posiadamy niż w prostym wydawaniu się za bieżącego zlikwidowania cen komercyjnych.

Poruszając sprawę postulatów zlikwidowania sprzedaży za waluty wymienialne w eksporcie wewnętrznym, komisja wskazuje, iż w Polsce poważna liczba ludzi posiada takie waluty z tytułu przekazów zagranicznych od rodzin, pracy za granicą, diet itp. Gdyby nie istniała możliwość zakupów za te waluty na miejscu, w Polsce, cała gotówka mogłaby być wykorzystywana tylko za granicą. Straciłaby na tym nie tylko posiadacze dewiz, którzy płaciliby za towary na bywale bezpośrednio za granicą drogą niż w „Pewexie”, ale też cały zysk ze sprzedaży byłby przesunięty za granicę. Tymczasem według obecnego systemu zysk dewizowy ze sprzedaży w eksporcie wewnętrznym i to zysk niemający — przekazywany jest do MHWiU na zakupy najbardziej niezbędnych towarów dla rynku wewnętrznego. W ten sposób wielokrotnie już na bywaliśmy mięso i inne artykuły spożywcze.

Słuszny i wykonalny jest natomiast postulat wycofania ze sprzedaży za dewizy artykułów pochodzenia krajowego. Sprawa ta była już dyskutowana i stopniowo towary te znikają z półek „Pewexu”. Ze względu na podjęcie decyzji przyspieszenia tego i natychmiastowego wycofania artykułów krajowych ze sprzedaży w eksporcie wewnętrznym. Z wyjątkiem alkoholu, na którego brak nasz rynek krajowy bynajmniej nie cierpi.

Postulat doboru kadry kierowniczej według kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej jest słuszny. Partia zawsze sprawę tę stawiała w taki właśnie sposób. Uchwała VI Zjazdu PZPR dokładnie określiła kryteria, jakim odpowiadać powinni kandydaci na kierownicze stanowiska. Na pierwszym miejscu wymienia się tu wysokie kwalifikacje zawodowe, czynną akceptację za sad ustrojowych socjalizmu oraz wysokie walory moralne. Od kandydatów na kierownicze stanowiska należy wymagać wysokiego poczucia odpowiedzialności i dyscypliny za równo zawodowej, jak i społecznej oraz umiejętności sprawnego organizowania pracy i kierowania zespołami, kształtowania socjalistycznych stosunków międzyludzkich.

Inna sprawa to konkretna ocena konkretnych ludzi. Są przypadki pozostawiania na tych stanowiskach karierowiczów, ludzi mających na względzie przede wszystkim swój własny, prywatny interes, nie umiających ułożyć sobie stosunków z podwładnymi. Partia prowadzi stałą ocenę w tej dziedzinie i wyciąga wnioski. Sprawa w doskonaleniu systemu tych ocen i jeszcze bardziej zdecydowanym działaniu w każdym ujawnionym przypadku znalezienia się na kierowniczym stanowisku nie właściwego człowieka.

Komisja oceniła jako nie-możliwą do realizacji już w tej chwili postulat powszechnego skrócenia wieku emerytalnego do 50 lat dla kobiet i 55 lat dla mężczyzn. Zawiera on wewnętrzna sprzeczność i jest nierealny. Trudno np. wyobrazić sobie, by wielu zainteresowanych ludzi go akceptowało. W żadnym kraju na świecie nie stosuje się takich granic wieku emerytalnego, uznając je za prostą za niehumanitarne. W niektórych — np. na Węgrzech — przeciwnie, myśli się o aktywowaniu emerytów, bynie mieli oni odrząć przez to warzyszy pracy i społeczeństwo. Jeśli spojrzeć na tę

sprawę z punktu widzenia, który można uznać za mniej ważny, a który przecież jest istotny i jak się wydaje przesądza sprawę, to realizacja postulatów oznaczałaby zmniejszenie w gospodarce uspołecznionej zatrudnienia o około 15 procent, czyli zmniejszenie dochodu na rodzinnego o około 200 mld zł w skali rocznej, przy jednoczesnym zwiększeniu świadczeń emerytalnych o około 90 mld zł. Wiadomo, co to znaczy przy obecnych brakach w zatrudnieniu i sytuacji rynkowej.

Inną sprawą jest zrównanie rent i emerytur starego portfela z rentami aktualnie przyznawanymi. Decyzję w tej sprawie zostały już podjęte, mówił o tym niedawno towarzyszy Edward Gierek. Ze zrozumiałych dla wszystkich powodów, nie może to jednak być wykonane od razu. Planuje się więc, że w 1981 r. zostaną zwiększone emerytury i renty starego portfela oraz nastąpi takie udogodnienie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym, które z jednej strony umożliwi systematyczną poprawę sytuacji byłych emerytów i rencistów żyjących w najtrudniejszych warunkach, a z drugiej — przeciwdziałać będzie przyznawaniu nadmiernie wysokich rent i emerytur.

Słuszny jest postulat poprawy pracy służby zdrowia, co zapewni pełną opiekę medyczną osobom pracującym, słuszny w rozumieniu, że chodzi o problem lepszego zaopatrzenia w leki, aparaturę medyczną, budowę i rozbudowę obiektów służby zdrowia, jak również sprawne, skuteczne i dostępne jej funkcjonowanie. Komisja przytoczyła przykłady trwającej już rozbudowy bazy służby zdrowia w woj. gdańskim oraz dalszych planów w tej dziedzinie, wzrostu zatrudnienia w służbie zdrowia w tym regionie. Poruszyła też sprawę zaopatrzenia w aparaturę i leki, zaznaczając, iż w ostatnich latach zdecydowanej poprawie uległo wyposażenie placówek służby zdrowia w aparaturę rentgenowską oraz sprzęt i aparaturę do intensywniej terapii i reanimacji; natomiast inne działy medyczne wymagają dalszego wyposażenia. W zakresie leków niedobory są likwidowane przez ponadplanowy import leków gotowych, jak i surowców dla krajowego przemysłu farmaceutycznego. Wymaga zdecydowanej poprawy zaopatrzenia w środki opatrunkowe i drobny sprzęt jednorazowego użytku. Rośnie budżet w ochronie zdrowia. Oczekują rozwiązania trudne sprawy placowe pracowników służby zdrowia.

Kolejne postulaty mówią o zapewnieniu odpowiedniej ilości miejsc w żłobkach dla dzieci oraz wprowadzeniu urlopu macierzyńskiego płatnego przez okres 3 lat na wychowanie dzieci. Komisja zajęła stanowisko, iż obydwa postulaty łączy się ze sobą i obydwa są słuszne i konieczne do załatwienia. Trzeba na pewno zrobić wszystko co możliwe, by przyspieszyć budownictwo żłobków i przedszkoli. Jeśli chodzi o płatny urlop macierzyński i czasokres tego urlopu, realia gospodarki narodowej są takie, że w tej chwili nie można na ten postulat odpowiedzieć „tak”. Są przygotowywane różne warianty przedłużenia płatnego urlopu macierzyńskiego. Uznano więc ten postulat za bardzo pilny do — choćby częściowej — realizacji. Poczynając od 1 stycznia 1981 r. stopniowo podwyższane będą dodatki na dzieci. W pierwszej kolejności dotyczyć to będzie rodzin najskromniej sytuowanych materialnie i wielodzietnych. Podwyższona również będzie wysokość świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz granica dochodu uprawniającego do świadczeń z tego funduszu.

Komisja uznała za słuszny postulat, aby skrócić czas oczekiwania na mieszkanie.

W wielu zakładach postulowano wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy, czyli wszystkich wolnych sobót, powołując się na przykład innych krajów socjalistycznych. W Polsce

skracanie czasu rozpoczęło w ramach doskonalenia organizacji pracy od wprowadzenia 4-brygadowego systemu pracy, w którym obowiązuje 43-godzinny tydzień pracy. Wolne soboty rozpoczęto wprowadzać od 1972 r. (2 soboty). W 1980 r. przewidzianych jest 16 wolnych sobót. W wielu krajach socjalistycznych jest 5-dniowy tydzień pracy, jednakże w miarę godzin pracy w tygodniu jest zróżnicowany. I tak np. w ZSRR obowiązuje 5-dniowy i 41 godzinny tydzień pracy, w CSRS — 42,5-godzinny tydzień pracy, w Bułgarii — 42,5-godzinny tydzień pracy, w NRD — 43,7-godzinny tydzień pracy, na Węgrzech co druga sobota wolna, średnio czas pracy wynosi 44 godziny tygodniowo.

W uchwale VIII Zjazdu PZPR zalecono opracowanie programu dalszego skracania czasu pracy — i do końca roku zostanie on przedstawiony Sejmowi do akceptacji. Uwzględnić trzeba będzie — na tyle, na ile to możliwe — ujednolicenie systemu placenia za wolne soboty robotnikom akordowym. Będzie można też w tym programie np. rozważyć rozszerzenie wolnych sobót z uwzględnieniem uciążliwości pracy i in.

Odnosnie kolejnego postulatu, komisja stwierdza, iż nie budząca niczyich wątpliwości konstytucyjnie zagwarantowana wolność słowa, druku i publikacji jest od dłuższego czasu źródłem niepokoju w sferze realizacyjnej, w sferze praktycznej.

Działalność cenzury musimy i możemy rozpatrywać jedynie w szerokim kontekście funkcjonowania wszystkich instytucji naszej demokracji socjalistycznej. Poglądanie demokracji socjalistycznej stanowi jeden z głównych elementów polityki partii. To zależe nie będzie konsekwentnie realizowane. Należy uznać, że jednym z czynników tego procesu będą zmiany w funkcjonowaniu także instytucji kontroli środków masowego przekazu.

Wszystkim nam chodzi o informację pełną, prawdziwą i rzetelną. Zgadamy się, że działalność cenzury powinna służyć jedynie takim niezbędnym dla państwa i życia społecznego — politycznego interesom, jak ochrona tajemnicy państwowej, wojskowej, a w pewnych wypadkach — gospodarczej; jak ograniczanie rozpowszechniania treści wrogich wobec ustroju PRL; jak ochrona uczuć religijnych, ale i równocześnie uczuć osób nie wierzących; jak ochrona przed rozpowszechnianiem treści szkodliwych obywatelowi (np. pornograficznych).

Komisja zajęła stanowisko, że niezbędne jest określenie zasad działania cenzury w sposób wyrażony i precyzyjny. Postulat w tej sprawie, wysuwany m. in. przez środowiska literackie i naukowe, brany jest już — jako słuszny — pod uwagę i od dłuższego czasu prowadzone są na ten temat trudne — bo trudny i skomplikowany jest sam temat — rozmowy. Jeśli chodzi o dotyczące tej kwestii pytania i problemy szczegółowe, komisja uważa, że nie da się absolutnie ich rozstrzygnąć w toki krótkich z natury rozmów w obecnej napiętej sytuacji. Można jednak podjąć decyzję co do trybu dalszych uzgodnień, z ustaleniami konkretnymi mi dotyczącymi terminów i partnerów dyskusji.

Zdanie z tego postulatu, mówiące o niepresjonowaniu tzw. niezależnych wydawnictw — wymaga dalszych wyjaśnień. W wydawnictwach tych bowiem znajdują się bardzo rozmaite treści: od krytycznych, lecz stojących jeszcze na gruncie konstytucyjnych zasad ustrojowych — do paszkwilanek i, powiedzmy to wyraźnie, antysocjalistycznych, niekiedy wręcz żądających zmiany ustroju naszego państwa. Mamy bardzo liczne dowody, że takie właśnie treści są preferowane w tych tzw. niezależnych wydawnictwach. Udogodnienie środków ma-

sowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań nie wydaje się postulatem niemożliwym do realizacji. Jak wiadomo, mamy na tym polu określone pozytywne doświadczenia — zarówno, jeśli chodzi o prasę, jak i o radio czy telewizję.

Istnieją problemy dotyczące stopnia i zakresu udostępnienia tych ogólnospołecznych środków wszystkim wyznanom. Problemy te mogą być podjęte i dyskutowane z zainteresowanymi.

Odnosnie postulatów, aby podać w środkach masowego przekazu informacje o utworzeniu się Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego oraz opublikować jego żądania, komisja jest zdania, że komunikat z rozpoczęcia rozmów ze strajkującymi załatwia tę sprawę. Uważa się, że ludzi pracy bardziej interesują wyniki uzgodnień wzajemnych, do których — jak się wyraża głębiej przekonanie — dojdzie.

Komisja jest w pełni zgodna z treścią postulatu, który mówi o podjęciu realnych działań mających na celu wywiedzenie kraju z sytuacji kryzysowej poprzez: podawanie do publicznej wiadomości pełnej informacji o sytuacji społeczno — gospodarczej oraz umożliwienie wszystkim środowiskom i warstwom społecznym uczestniczenia w dyskusji nad programem reform. Komisja uważa, że jedynie świątynia spraw społeczeństwo może być inicjatorem i realizatorem programu porządkowania naszej gospodarki. Stela, głęboka i autentyczna konsultacja — rzeczywisty dialog społeczny leży w interesie kraju. Należy pomyśleć o takich dodatkowych mechanizmach, które przywróciłyby konsultacji i dialogowi ich pełną wartość i rangę wszędzie tam, gdzie wartości ta i ranga zostały zachwiane i obniżone. Istnieje bowiem sytuacja, kiedy głos ludzi pracy i całych nawet środowisk nie jest brany pod uwagę w stopniu dostatecznym, nie jest wystarczająco słyszalny, a takie instytucje demokracji socjalistycznej, jak np. KSR pozbawione zostały wielu atrybutów samorządności.

Odnosnie kolejnego postulatu, komisja stwierdza, iż sprawa regulowana jest następująco: okres strajku jest obligatoryjny pod warunkiem podjęcia decyzji o odrobinieniu wybitnych z tego tytułu strat. Tryb i termin ustala załoga. Specjalnego funduszu na ten cel CRZZ nie posiada, wypłaca się z funduszu plac.

Poważne rozbieżności stanowisk zarysowały się odnośnie postulatu dotyczącego akceptacji niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych. Komisja rządowa stwierdziła, iż problemy działalności związków zawodowych były przedmiotem rozmów z komitetami strajkowymi, poruszonym w sposób bardzo poważny. Rzeczywiście zagadnienie działalności związków zawodowych jest wielkiej doniosłości i dla ludzi pracy, i dla naszego kraju — zarówno dla dnia dzisiejszego i dla jutra. Intencją tego postulatu należy rozumieć iż chodzi o to, aby związki zawodowe były faktycznym, autentycznym i skutecznym reprezentantem interesów każdego robotnika i każdego pracownika. Tak patrząc na sprawę, chodzi o to, by zmienić pozycję związków zawodowych w państwie zgodnie ze współczesnymi potrzebami i wymaganiami załóg.

Pierwszym konkretnym krokiem na tej drodze jest fakt przystąpienia już do opracowania projektu nowej ustawy o związkach zawodowych. Jak wiadomo, ustawa obecnie obowiązująca pochodzi z lipca 1949 r. a więc liczy ponad 30 lat. Zmieniły się warunki, zmieniły się wymagania; trzeba dopracować tę ustawę, która wychodziłaby naprzeciw obecnym potrzebom ludzi pracy. Faktem jest bowiem, że istniejąca struktura związków zawodowych temu nie odpowiada. Mamy 23 brzo-

we związki zawodowe, 49 wojewódzkich rad związków zawodowych i ponad 30 000 rad zakładowych. Liczba etatowych i społecznych działaczy wybranych w skład różnych organów i instancji związków zawodowych obejmuje ponad 1,5 mln osób. Skoro w społecznym odczuciu związki nie spełniają swej roli w zadowalający sposób, widać, że ta rozbudowana struktura się przetrzała. Trzeba szukać innej, a zarazem trzeba wypełnić istniejącą strukturę przynajmniej w części nowymi ludźmi. Jeśli załoga uzna za potrzebne, może skorzystać ze swoich uprawnień i zmienić radę zakładową, wybrać nową, wprowadzić ludzi co do których jest przekonana, że będą rzetelnie i skutecznie reprezentować jej interesy.

Na fali ostatnich wydarzeń wypłynęli różni ludzie, różny jest skład komitetów strajkowych. Są w nich osoby, które posiadają autentyczny autorytet i niekłamany talent i temperament działacza z prawdziwego zdarzenia. Czemu ci właśnie ludzie nie mieliby wejść w skład rady zakładowej, czy innych instancji związkowych?

Nie ulega wątpliwości, że związki powinny lepiej i skuteczniej reprezentować interesy pracowników i bronić ich praw. — To po pierwsze. Po drugie — powinny wypracować metody i środki przeciwdziałania narastaniu sytuacji konfliktowych i nauczyć się skutecznie rozwiązywać konflikty w środowisku pracy. Po trzecie — mieć większy wpływ na kształt polityki społecznej, w tym na politykę płac i kształtowanie poziomu życia ludzi pracy.

Rozmowa między związkami zawodowymi a administracją na te wszystkie tematy musi się toczyć nie od święta, lecz na co dzień — co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Musi to być dialog partnerski. Powinna temu sprzyjać zmiana ustawy o związkach zawodowych. Projekt ustawy oceniamy same załogi, przed uchwaleniem jej przez Sejm projekt będzie podany pod szeroką społeczną dyskusję i oceniony przez załogi zakładów pracy. Zwiększy ona uprawnienia związków, ale zarazem ich odpowiedzialność przed załogą i danym środowiskiem, związki zawodowe będą także prowadzić niezależnie od administracji badania wzrostu kosztów utrzymania i na tej podstawie zabiegać o podwyżki płac dla poszczególnych grup zawodowych; ulegnie również zmianie — w myśli postulatów załóg ustawa o samorządzie robotniczym. Projekt ustawy jest już w końcowym etapie opracowywania i w niedługim czasie zostanie poddany dyskusji w zakładach pracy.

Wszystko to nie zamyka, a przeciwnie — otwiera drogę do dalszych zmian w modelu działania związków zawodowych. Model ten musi być jednak spokojnie, rzeczowo przedyskutowany, a nie narzucony załogom z zewnątrz.

W ramach toczących się dyskusji analizowany jest również problem prawa do strajku. Czy możemy jednak decyzyjnie podejmować w istniejących warunkach dużej emocji, podniecenia, wyliczania wzajemnych żalów? Nie sprzyja to przecież wysondowaniu opinii społecznej w tej ważnej sprawie. Nie znaczy to jednak, że problemu nie ma. Istnieje on, jest bardzo ważny i dlatego wymaga spokojnej dyskusji społecznej i może należałoby omawiać go wraz z projektem ustawy o związkach zawodowych. Możemy ten postulat zapisać jako otwarty.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo strajkujących i osób wspomagających, uczestnictwo w strajku, czy też wspomaganie nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji. Wyjątek stanowią czyny naruszające przepisy prawne obowiązujące w PRL, takie jak grabież, niszczenie mienia, używanie przemocy fizycznej itp. (PAP)

I dziś znajdują się pierwodruki

Pierwsze wydania dzieł Jana Kochanowskiego

Przeszło 3 mln egzemplarzy utworów Jana Kochanowskiego ukazało się w Polsce Ludowej. Trwają prace nad nowym, naukowym wydaniem „Dzieł wszystkich” Jana z Czarnolasu. A jak wyglądała sprawa edycji dzieł poety przed czterystu laty? O staropolskich wydaniach dzieł poety dziennikarz rozmawia z kierowniczką Zakładu Starych Druków Biblioteki Narodowej, doc. dr hab. Pauliną Pelcowa.

— Który utwór Kochanowskiego ukazał się drukiem pierwszy? — Pierwszy znany nam dzisiaj drukowany tekst Kochanowskiego ukazał się nie w Polsce a poza jej granicami. W 1560 r. w Bazylei wydrukowane zostało dzieło Bernardina Scordeoniego „De antiquitate urbis Patavii... libri tres...”. — „O starożytnościach miasta Padwy”. W dziele tym m. in. autor przytoczył teksty nagrobków znajdujących się w padewskiej bazylice św. Antoniego, w tym także epitafium pióra Jana Kochanowskiego z płyty nagrobnej innego Polaka — Erazma Kretkowskiego. I to jest właśnie pierwszy wydrukowany tekst poety, jaki udało się odnaleźć.

— Czy to znaczy, że Kochanowski zaczął drukować późno?

— Wszystko wskazuje na to, że w pewnej mierze tak. Mamy wiecie potwierdzeń, że teksty choć nie drukowane krążyły w odpisach. Istnieje np. taka piękna opowieść — na ile prawdziwa trudno powiedzieć — przekazana w początkach XVII w. przez Herourta w „Herkulesie Słowińskim”. Na jednym z zjazdów szlachty ziemi sandomierskiej odczytać miało przysłany z Francji tekst hymnu „Czego chcesz od nas Panie...” i obecny przy tym Rej uznał wyższość Kochanowskiego jako poety. Poza tym w gramatyce Statoriusa-Stojńskiego znajduje się „Pieśń o potopie” w wersji nieco odmiennie od znanej z druku. Druk nie jest wprawdzie datowany, ale egzemplarze dwóch wydań, które przetrwały do naszych czasów, datujemy na lata siedemdziesiąte a gramatyka ukazała się wcześniej.

— U kogo drukował Kochanowski?

— Z wyborem drukarza było różnie. Na przykład Rej korzystał początkowo z różnych oficyn ale później drukował tylko u Wirzbięty i dlatego mówi się dziś „Wirzbięta drukarz Reja”. Podobnie było i z Kochanowskim. Początkowo ukazywały się drobniejsze utwory u różnych drukarzy między innymi „Zuzanna” u Wirzbięty około 1561/1562 roku; u Wirzbięty ukazały się także „Szachy”, trochę później — choć nie możemy określić ściśle kiedy, może w 1652 r. a może w latach 1564 lub 1566 — było zresztą kilka wydań te

go poematu. Utwory Kochanowskiego ukazywały się w tzw. drukarni latającej, działającej przy dworze królewskim.

— Miał więc Kochanowski wielu drukarzy...

— Tak. Ale głównym jego wydawcą był Jan Januszowski. Sam Kochanowski określił przekład „Psalterza Dawidowego” jako pierwszy snop swego poetyckiego żniwa, a opublikowany on został właśnie u Januszowskiego, również byłego Padewczyka i sekretarza królewskiego. Był on synem znanego drukarza Łazarza Andrysowicza a nazwiska Januszowski używał po otrzymaniu nobilitacji. Korzystał on jednak z tradycji firmy ojca, wydając książki „w drukarni Łazarzowej”.

— Czy znana jest nam całość spuścizny poetyckiej Kochanowskiego?

— W przedmowie do wydanego na przełomie 1585 i 1586 roku tomu zatytułowanego „Jan Kochanowski”, zawierającego większość spuścizny mistrza z Czarnolasu, Januszowski pisał, że poeta czując zbliżającą się śmierć zamierzał zebrać cały swój dorobek i wydrukować go. Jest to więc ślad, że poeta w pewnym momencie zaczyna zabiegać o druk swych utworów i to wszystkich. Śmierć jednak była szybsza. „Fraszki” na przykład ukazały się w 1584 r., ale tego czy poeta zdążył je jeszcze zobaczyć nie możemy udowodnić. Przypuszczając jednak należy, że nie przygotował do druku całej swej spuścizny. W 1590 r., a więc w sześć lat po śmierci poety, ukazał się niewielki tomik zatytułowany „Fragmenta”, znowu z przedmową Januszowskiego, który oznajmiał, iż pragnie wydać wszystkie utwory Kochanowskiego i apelował do czytelników o nadesłanie nie drukowanych jeszcze tekstów. Januszowski opublikował jeszcze później, w 1594 r. nie wydany wcześniej, aczkolwiek bardzo ważny tekst poety o ortografii polskiej.

— Czy ośmiemne wznowienia ukazywały się często?

— Tak, ale do roku 1641, zwłaszcza tom „Jan Kochanowski” i „Fraszki”. Największą popularnością cieszył się Psalterz Dawidów przekładana Jana Kochanowskiego. Jak wykazały badania, było 14 wydań w XVI i 14 wydań w pierwszej połowie XVII w. Ale po latach okazało się, że Januszowski, który miał wtedy wyłączność na wydawanie dzieł Kochanowskiego, drukował np. „Psalterz” z data 1587 r. co najmniej sześć razy, a „Psalterz” z data 1586 — cztery razy w latach późniejszych, nawet w początkach XVII wieku. To zjawisko, a właściwie chyba proceder, bo

tak to nazwać można, ujawnił Kazimierz Piekarski autor fundamentalnej, niezwykle cennej pracy „Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego. Wiek XVI i XVII”, której pierwsze wydanie ukazało się w 1930 r. w czterechsetlecie urodzin poety. Droga analizy typograficznej odkrył on istnienie tzw. podrunków lub fałszywych przedruków. Piekarski badał m. in. wielkość i krój czcionek, stopień ich zużycia a także elementów drzeworytniczych. W ten sposób udowodnił, że kilka wydań noszących tę samą datę powstało na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Są to często przedruki literalne tzn. wiersz w wiersz i gdy patrzymy na nie to na pierwszy rzut oka nie dostrzegamy właściwych różnic. Na przykład kiedy drukowane są one za pomocą czcionek o tym samym kroju różniących się tylko wielkością. Najlepiej te etapy prześledzić można, badając stan ramki drzeworytniczej, która początkowo nowa, oblamywała się z biegiem czasu z powodu zużycia, zaznaczając w ten sposób poszczególne stadia. Jedno jest niezaprzeczalne, że druki te dowodzą niestającego zainteresowania czytelników „Psalterzem” Kochanowskiego a także innymi jego dziełami. Z drugiej strony możemy przypuszczać, że drukarz tak postępując pragnął uniknąć jakichś materiałowych świadczeń w stosunku do spadkobierców.

„Bibliografia” Piekarskiego wymienia wszystkie egzemplarze, do których uczony dotarł lub otrzymał informacje o ich istnieniu. Wiele z nich zaginęło jednak w czasie wojny, jak np. jedyny zachowany egzemplarz pierwodruku „Trenów” też wydrukowanego u Januszowskiego. Pojawiały się też nowe, nieznanne przedtem egzemplarze. Pełny wykaz istniejących druków zawierać będzie nowe, uzupełnione wydanie „Bibliografii” przygotowywane przez Instytut Badań Literackich PAN. Instytut rozpisal kwerendę do wszystkich większych bibliotek zagranicznych — wiadomości ze zbiorów krajów już zebrano — i po jej zakończeniu będziemy mieli prawie doskonały obraz. Nie możemy bowiem zapomnieć o tym, że egzemplarze takie mogą znajdować się jeszcze w zbiorach prywatnych czy mniejszych publicznych i za jakiś czas ujawnia się choćby w antykwariatach. Przecież nawet w ostatnich latach zbiory BN wzbogaciły się drogą zakupu lub darowizny o kilka XVI i XVII-wiecznych druków dzieł Kochanowskiego. Nie jest wykluczone, że pojawi się „biały kruk” w postaci nieznanego badaczom pierwodruku.

Rozmawiał:

ADAM FRYC

Z samych tylko francuskich muzeów, galerii, kościołów, ze sklepów z antykami, wreszcie z kolekcji prywatnych zginęło w ubiegłym roku około 8000 dzieł sztuki, głównie obrazów. Trudno przytoczyć dokładną liczbę podobnych kradzieży w innych krajach Europy zachodniej i Ameryki, szacuje się jednak, że orzekacza ona 40 000 rocznie. Coraz większa liczba owych kradzieży, dokonywanych w drodze zuchwałych włamań, kwalifikuje się jako „artnaping” czyli nielegalne zdobycie dzieła sztuki w celu ponownego „odsprzedaży” go prawowitym właścicielom.

Świat przestępczy, zwłaszcza we Francji, już dawno odkrył, że kolekcjonowanie cennych obrazów to nie tylko moda wśród najzamożniejszych elit, lecz także znakomita lokata kapitału i skuteczna obrona przed inflacją, ponieważ wzrost cen poszczególnych dzieł równy jest co najmniej rocznemu wzrostowi stopy inflacji. Wiadomo na przykład, że skradziony niedawno w Paryżu „Portret madame Osterland” Modiglianego wart dzisiaj 800 000 franków (około 200 000 dolarów), w przyszłym roku będzie kosztował już co najmniej 920 000 franków.

Z drugiej strony złodzieje dzieł sztuki wielokrotnie już przekonali się, że tak z powodów sentymentalnych, jak i finansowych najchętniej nabywcami kradzionych przedmiotów o wielkiej wartości są ich prawowici właściciele, czyli ofiary kradzieży. Złodziejom odpada więc masa kłopotów związanych z poszukiwaniem ewentualnego nabywcy czy pasera. Artnaping jest lepszy niż kidnaping — twierdzą rozzuchwaleni złodzieje francuscy. Skradziony obraz nie je, nie pije, nie choruje, nie buntuje się, ani nie umiera. Znika tu też ryzyko przypadkowej nawet „mokrzej roboty”, za którą grożą, jak wiadomo, najwyższe wymiary kary.

Dodatkową zaletą artnapingu jest fakt, iż negocjacje między właścicielami a złodziejami mogą się toczyć nawet latami — na ogół bez uszczerbku dla przedmiotu tych rozmów. Przykładem mogą tu być trwające od 1972 roku rokowania między Muzeum Sztuki w Montrealu a obecnymi posiadaczami 5 Rembrandtów skradzionych z tegoż muzeum.

Mimo walki prowadzonej przeciwko złodziejom dzieł sztuki w poszczególnych krajach, a nawet powołania specjalnej sekcji międzynarodowej, organa ścigania nie mogą pochwalić się zbyt wielkimi sukcesami. Według szacunków policji francuskiej, dzieła które w wyniku jej śledztwa udaje się odzyskać, to zaledwie 6-8 proc. wszystkich skradzionych w danym roku. I chociaż w ostatnim okresie udało się odzyskać bez okupu kilka dzieł Salvadora Dali, Rafaela, Utrillo, Pissarro, Velasqueza, Rembrandta i Modiglianego — znakomita większość skradzionych obrazów znajduje się w rękach złodziei, którzy po prostu cierpliwie czekają i liczą na wielkie pieniądze.

Kim są złodzieje? Wbrew dość powszechnej opinii o istnieniu grupy specjalistów od artnapingu, francuscy policjanci twierdzą, iż są to po prostu spece od włamań, którzy w od

Co godzinę ginie obraz

Artnaping lepszy niż kidnaping

ko przypadkowej nawet „mokrzej roboty”, za którą grożą, jak wiadomo, najwyższe wymiary kary.

Dodatkową zaletą artnapingu jest fakt, iż negocjacje między właścicielami a złodziejami mogą się toczyć nawet latami — na ogół bez uszczerbku dla przedmiotu tych rozmów. Przykładem mogą tu być trwające od 1972 roku rokowania między Muzeum Sztuki w Montrealu a obecnymi posiadaczami 5 Rembrandtów skradzionych z tegoż muzeum.

Mimo walki prowadzonej przeciwko złodziejom dzieł sztuki w poszczególnych krajach, a nawet powołania specjalnej sekcji międzynarodowej, organa ścigania nie mogą pochwalić się zbyt wielkimi sukcesami. Według szacunków policji francuskiej, dzieła które w wyniku jej śledztwa udaje się odzyskać, to zaledwie 6-8 proc. wszystkich skradzionych w danym roku. I chociaż w ostatnim okresie udało się odzyskać bez okupu kilka dzieł Salvadora Dali, Rafaela, Utrillo, Pissarro, Velasqueza, Rembrandta i Modiglianego — znakomita większość skradzionych obrazów znajduje się w rękach złodziei, którzy po prostu cierpliwie czekają i liczą na wielkie pieniądze.

Kim są złodzieje? Wbrew dość powszechnej opinii o istnieniu grupy specjalistów od artnapingu, francuscy policjanci twierdzą, iż są to po prostu spece od włamań, którzy w od

powiednim czasie poszerzył swe kwalifikacje o wiedzę na temat tego, co w dziedzinie sztuki najbardziej modne i najwięcej wartę.

Policja francuska nie podziela także fany o istnieniu międzynarodowej organizacji artnapingu, choć wiadomo jej, iż ludzie stojący blisko tego procederu kontaktują się między sobą. Nie przypomina to jednak w niczym cechującej się znakomitą strukturą organizacyjną międzynarodowej „branży” handlarzy narkotyków.

Nawiasem mówiąc pod względem wysokości obrotów artnaping ustępuje jedynie narkotykowi.

W związku z plagą artnapingu coraz ostrożniejsze w przy mówianiu asekuracji na wybitne dzieła sztuki stają się towarzystwa ubezpieczeniowe. Ich przedstawiciele twierdzą, iż czyni się tak w obawie przed zachęcaniem złodziei do działania. Albowiem dla czerpania z artnapingu krociowych zysków złodzieje wcale nie potrzebują żądać od właścicieli sum odpowiadających pełnej cenie dzieła. Wystarczy znać wysokość ubezpieczenia kradzionego obrazu. I tak, za odzyskanie niedawno przez prawowitych właścicieli „Kuglarza” Hieronima Boscha, wartego 1,7 mln dolarów, a ubezpieczonego na 750 000 dolarów — złodzieje zażądali „tylko” 250 000 dolarów. I wyszli na swoje.

MAREK BIERNACKI

Relaks
na
Zalewie
Żegrzyńskim

CAF — fot. Rybceżyński

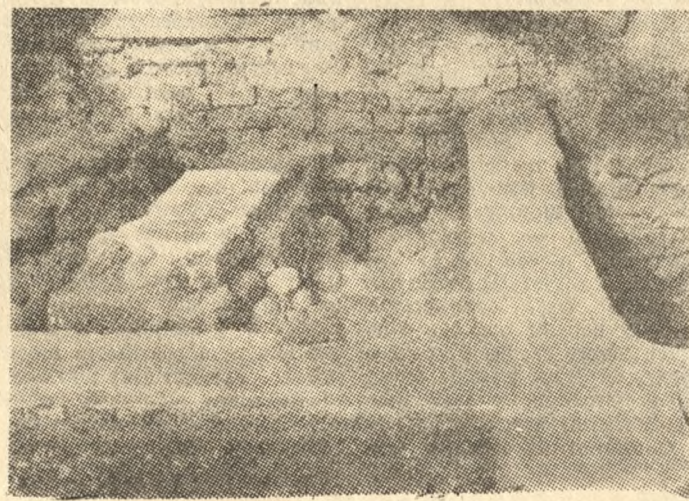


Nie lubię syntez. Nie lubię zwłaszcza łatwych syntez. Bywają używane do celów, które nie mają nic wspólnego z nauką, z prawdą... Nam brak źródeł. Staram się więc je zbierać.

O żmudnej, iście benedyktyńskiej pracy księdza profesora Bogdana Bolza z Gniezna, wiedziałem od dość dawna. Ale dopiero zacytowana wyżej wypowiedź tego uczonego dla „Życia Warszawy” spowodowała, że postanowiłem poznać osobiście skromnego historyka, który nie lubi historycznych syntez.

Profesor B. Bolz niemal od progu zaprzeczył jednak temu, jakoby był historykiem. Wymienił — przedstawiając się — dwie wąskie (jak się to dzisiaj określa) specjalności naukowe, w których swobodnie się porusza: kod, kologię — dziedzicząc zajmującą się za bytkami i rekonstrukcją, a także epigrafikę — dziedzinę studiów nad pismem utrwalonym w takich materiałach jak metal, kamień, skóra.

W Gnieźnie o zabytki pisma sprzed tysiąclecia łatwiej niż gdzie indziej. Wiadomo: to pierwsza stolica Polski. I chociaż u progu drugiego tysiąclecia naszej ery zniszczyły to miasto drzewny czeski władcy Brzetysław, potem — w 1331 roku Krzyżacy, zaś w 1655 r. — Szwedzi, chociaż w dziejach miasta straszliwymi



Śledztwo po tysiącu lat

Szukanie korzeni historii

pożarami zapisały się lata 1613, 1760 i 1818, to przecież najpierw (przed drugą wojną

światową) w Bibliotece Kapitułnej, a od 1980 roku w Archiwum Archidiecezjalnym zgromadzono zbiory z wielu bibliotek i archiwów. A jest tu także Biblioteka Katedralna, w której ksiądz Bogdan Bolz bada zabytki rękopiśmienne, pochodzące nawet z dziewiątego wieku. Nie zawsze są to niezniszczalne księgi z pergaminowymi kartkami. Często relikty pisma znajdują się w skórzanych oprawkach młodszych prac nieznanymi kopistami, w których pełniły rolę wyściółki. One także są obiektem zainteresowania kodykologów, którzy starają się je uchronić od zniszczenia, odczytać i zinwentaryzować.

Płyta nagrobna w podziemiach gnieźnieńskiej katedry.

Fot. — Archiwum

obiekcie scen, napis na znajdującej się w Gnieźnie chrzcielnicy z 1415 roku. O innych zainteresowaniach znajduje informacje w pracy Bogdana Bolza pt. „Zabytkowe inskrypcje polskie”, opublikowanej w XXIII tomie Studiów Źródłowych Polskiej Akademii Nauk.

— Który zabytek jest najstarszy spośród znajdujących się w Polsce?

Ksiądz B. Bolz opowiada: — Profesor Aleksander Gieysztor uważa, że najstarszym zabytkiem uprawiania w Polsce pisma jest tak zwana Płyta Gnieźnieńska, nagrobna, znajdująca się w najstarszych warstwach Katedry w Gnieźnie, starszych niż tylko o gotyckiej świątyni, ale także od tamtej katedry, którą Bolesław Chrobry budował od 1018 roku na swoją koronację w roku 1025. Odkrycia gipsowej płyty dokonano w czasie prac wykopaliskowych, prowadzonych w katedrze w 1959 roku. Grób, który płyta przykrywa, znaleziono zniszczonym.

Rozmawiamy o najstarszych znajdujących się w Polsce za bytkach pisma. Są to m. in. romański kielich z dwunastego wieku z napisami dotyczącymi przedstawionych na tym

KSIAŻKA Rok przed wojną

Był to ostatni rok przed wybuchem II wojny światowej. Niemcy byli w tym czasie pierwszą potęgą gospodarczą Europy, a po Stanach Zjednoczonych drugim przemysłowym mocarstwem świata. Chociaż wiele już napisano o wojennych przygotowaniach hitlerowskich Niemiec, działalność Wehrmachtu w dyrygowaniu niemieckim przemysłem, nie została dotychczas w polskiej literaturze szczególnie omówiona. Temat ten porusza m. in. Marian Zgórniak w pracy pt. „Sytuacja militarna Europy w okresie kryzysu politycznego 1938 roku”. W tej obszerniej publikacji Państwowego Wydawnictwa Naukowego znajdujemy szczegółową analizę potencjałów militarnych państw europejskich podczas „Anschlusu”, czyli przyłączenia Austrii do Niemiec oraz aneksji czeskich Sudetów przez Niemcy hitlerowskie w wyniku układu monachijskiego, a więc w okresie, gdy wybuch wojny stał się już bardzo bliski.

Produkcja przemysłowa Niemiec była wówczas inspirowana i kontrolowana przez państwo, a decydujący wpływ na zarządzanie przemysłem zapewniło sobie dowództwo niemieckich sił zbrojnych, w którym po wewnętrznym kryzysie umocniła się nie władza Adolfa Hitlera. Stano wito to wstęp do mającej się wkrótce rozpocząć wojny — o no wy niemiecki „Lebensraum”, o realizowanie zaborczych celów hitlerowskich Niemiec. Dla premie-

row: Wielkiej Brytanii — Arthur Neville Chamberlaina i Francji — Edouarda Daladiera analiza militarnej możliwości armii własnych i niemieckiego Wehrmachtu stała się jedną z przyczyn, dla których podpisali układ w Monachium w październiku roku 1938. Poświęcili wówczas sojusznicy Czechosłowację, kapitulując przed żądaniem Hitlera, który już na kilka miesięcy przedtem, 28 maja, w obecności niemieckich dowódców wojskowych, ministrów Rzeszy i partyjnych przywódców NSDAP oświadczył, iż zamierza zniszczyć Czechosłowację. Skutecznie dopomógł mu w tym układ monachijski.

Autor omawianej pracy zastanawia się, czy koalicja wielkich mocarstw, zapewne z udziałem Polski, potrafiłaby przeciwstawić tym zaborczym planom. Powołując się na opinie znanego historyka Williama Shirera, dowodzi, iż akceptujący plany podbojów terytorialnych w Europie Środkowo-Wschodniej, generałowie niemieccy przygotowywali w roku 1938 zamach stanu. Obawiali się oni, że atak na Czechosłowację spowoduje przedwczesny wybuch drugiej wojny światowej, do której — ich zdaniem — Trzecia Rzesza nie była jeszcze gotowa. Ustępstwa ze strony mocarstw zachodnich i możliwości uzyskania zdobyczy terytorialnych bez wojny, spowodowała rezygnację z próby obalenia reżimu hitlerowskiego. Autor zwraca też uwagę, iż upadek Czechosłowacji wyeliminował

z grona potencjalnych przeciwników Niemiec hitlerowskich dobrze uzbrojoną armię, wsparł ją silnymi umocnieniami, a w odniesieniu do naszego kraju — w sposób zasadniczy zmienił strategiczną sytuację Polski.

Praca M. Zgórniaka dzieli się na siedem części. W pierwszej autor charakteryzuje sytuację polityczną u progu roku 1938 i wojenne przygotowania hitlerowskich Niemiec oraz faszystowskich Włoch, a w drugiej — wydarzenia marcowe związane z „Anschlusssem” Austrii. Części trzecia, czwarta i piąta dotyczą początków kryzysu czechosłowackiego, niemieckich planów agresji na Czechosłowację i jej przygotowań obronnych. Końcowe rozdziały publikacji poświęcone są wojennym przygotowaniom Francji, Belgii, Wielkiej Brytanii i państw Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polski.

Publikacja wnosi nowe elementy do strategicznej oceny stosunków militarnych w Europie omawianego okresu. Podpisany w październiku 1938 układ był niezwykle korzystny dla hitlerowskich agresorów, gdyż znacznie polepszał ich wojskowe możliwości. Ujawniło się to niezwykle wyraźnie w niespełna jedenaście miesięcy później, gdy Niemcy zaatakowały nasz kraj.

WOJCIECH STASZEWSKI

*) Marian Zgórniak — „Sytuacja militarna Europy w okresie kryzysu politycznego 1938 r.” Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980; s. 244, zł 94.

Mówi Wienczysław Gliński

Cenie sztuki współczesne

Wieńczysław Gliński — to aktor bardzo popularny. Publiczność ogląda go za równo na ekranach kin i TV, jak i na scenach teatralnych oraz estradach kabaretowych.

— Występował pan i występuje w repertuarze bardzo różnorodnym — od Szekspira do Marceau...

— Wielu aktorów ma ambicję grania różnych ról, bez względu na ich gatunek. To różnorodność daje im pełną satysfakcję.

— Jest pan amantem komediowym. Dziś tego typu aktorów jest mało; czy to już zanikający genre?

— Jest to bardzo trudny gatunek aktorstwa i dlatego mało osób nim się zajmuje, zarówno u nas, jak i w innych krajach, a szkoda, bo moim zdaniem teatr powinien uczyć, bawić równocześnie. Moje poczucie humoru wiele mi pomogło, zarówno w życiu, jak i na scenie.

— Jedną z ostatnich pańskich ról w Teatrze Polskim, z którym od lat jest pan związany, jest książę Radosław w „Panu Geldhabie” Fredry. Czy ma pan w dorobku dużo ról fredrowskich?

— Grałem w wielu komediach Fredry: „Pan Jowialskim”, „Mezu i żon”, „Ślu-

bach pańskich”, „Wielkim człowiekiem do małych interesów”, jednoaktówkach... Zawsze chętnie wracam do tego repertuaru.

— Czy woli pan występować w sztukach współczesnych, czy klasycznych?

— Bardzo cenię sztukę współczesną. Są potrzebne i należy je grać, ale nie można odstępować od klasyki, trzeba do niej powracać. Klasyka jest orzeźwiająca kąpielą, konieczną zarówno dla aktora, jak i dla widza. Jak należy ją wystawić, to już sprawa reżysera. Sądzę jednak, że są klasyki, których trzeba grać „po bożemu”, tak, jak jest napisane w tekście, bez żadnych udziwnień i zmian.

— Jakże stawia pan sobie zadania jako aktor?

— Poszerzanie ludziom widzenia świata, wiedzy o człowieku, o nim samym. Staram się wzbogacać ludzi o wartości duchowe, odprężać ich, skłaniać do zastanowienia...

— Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zdobył pan popularność i sympatię publiczności dzięki takim filmom jak „Sprawa pilota Maresza”, „Orzeł” i „Kanał”...

— Mam w dorobku około 30 filmów. Rolę pilota Maresza, którą powierzył mi Leo-

nard Buczkowski, uważam za bardzo ważną w mojej karierze artystycznej. Z sentymentem wspominam też główną rolę w dramacie wojennym „Orzeł”. Przyniosła mi ona Srebrny Medal na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie. Jeśli chodzi o porucznika Zadrę w „Kanał” Andrzeja Wajdy, to uważam tę postać za wzór żołnierza i patriotę. Tak sobie wyobrażałem prawdziwego dowódcę. Natomiast przeciw sobie i publiczności zagrałem rolę głównego bohatera w „Echu”, reżyserii Stanisława Różewicza. Występowałem w tym filmie w roli adwokata, kolaboranta, który dla ratowania rodziny zgadza się pracować dla wroga. Dla mnie, który przeszedłem obóz, rola ta nie była szczególnie miła...

— A jednak przyniosła panu nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlowych Warach.

— Tak. Nagrodę za rolę kobiecą otrzymała wtedy Jeanne Moreau.

— Nad czym teraz pan pracuje?

— Biorę udział w kilku odcinkach serialu TV „Królowa Bona” oraz w programie satyrycznym poświęconym twórczości Stanisława Jerzego Lecca. Wystąpię też w radzieckiej sztuce „Wariacje na temat” Samuela Aloszyna. W Teatrze Polskim rozpocząłem próby sztuki kanadyjskiego autora Johna Murrela pt. „Wspomnienia” o Sarze Bernhardt.

Rozmawiała
JANINA KAPUŚCIŃSKA

czony w jego wschodniej części. Zniszczeniu uległa także płyta. Na ułożone na grobie kamienie wylano kiedyś zaprawę gipsową, mokrą jeszcze wygładzono i zanim stwardniała — wyrzyło w cztery widocznych wierszach napis w języku łacińskim.

— Kogo pochowano pod płytą?

— Zwykły pochówek polegał w tamtych odległych czasach na złożeniu nieboszczyka do ziemi w trumnie. Dlatego wystawienie komuś nagrobka, jak w tym przypadku, jest czymś wyjątkowym. Zmarłego więc wyróżniono. A właściwie — zmarłych. Napis mówi o trzech osobach — braciach. Miejsca tu jednak tak mało, że trudno sobie wyobrazić, by w grobie pochoowano zmarłych bezpośrednio po ich śmierci. Najprawdopodobniej w to miejsce przeniesiono szczątki trzech zmarłych, o których mowa w napisie. Z treści inskrypcji wynika, że płyta pokrywająca zwykły grób, lecz honorowy nagrobek.

Czy? Może dostojników dworu Chrobrego, może — zakonników, którzy się odznaczyli swym życiem i dlatego książę czy arcybiskup postanowił tak właśnie ich uczcić? Nie znamy ani imion owych braci, ani daty śmierci. Pewne jest, że szczątki tych ludzi zostały przeniesione do wspólnego grobu przed 1018 rokiem, kiedy Bolesław Chrobry po pożarze poprzedniej stojącej tu świątyni polecił wzniesić nową, na swoją koronację. Jeśli zastanowimy się nad tym, kto jest autorem inskrypcji, dojdziemy do wniosku, że mógł to być ktoś wykształcony z dworu książęcego lub z otoczenia arcybiskupa, obeznany zarówno z poetyckimi formami epoki i literackimi przenośniami. Jedynym znanym pisarzem, przebywającym na dworze Chrobrego w latach 1006—1009 był Bruno z Kwerfurtu, pioier piśmiennictwa łacińskiego w Polsce. Jeśli Bruno ułożył tekst gnieźnieńskiego nagrobka, płyta powstała w tym właśnie okresie, ale osoby, których szczątki pod nią

sie znajdują, zmarły znacznie wcześniej.

— Trzej bracia... — kojarzę gośno. — Legenda mówi o Lechu, Czechu i Rusie, którzy na jednym z miejscowych dębów odnaleźli gniazdo białego orla...

Książę profesor Bogdan Bolz uśmiecha się jakby z aprobatą, lecz zaraz zaprzecza. Każda hipoteza wymaga przecież jakichś dowodów, a w tym przypadku żadnych dowodów nie ma.

Czy wyjaśnienie tajemnicy znajdowało się na tej części gnieźnieńskiej płyty, której nie odnaleziono? Dotychczas na ziemiach polskich nie zachowała się pamięć o jakimkolwiek kontynuatorach tego na piśmie przez potomnych, a w innych krajach też nie można znaleźć jego ciągu dalszego. Książę B. Bolz cierpliwie, systematycznie bada wciąż nowe zabytki średniowiecznego piśmiennictwa. Może kiedyś odnajdzie ślad zaginionej części inskrypcji?

ZYGMUNT ROLA

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

KCIUKI

Pan kolarz mistrzem pragnie zostać,

by męstwo jego znali wnuki!

Godna podziwu to jest postać!

trzymajmy więc za niego kciuki!

A pani Jola wciąż nagrywa,

chcąc być piosenki pierwszą damą!

I jedzie znowu na festiwal,

a więc trzymajmy kciuki za nią!

Nowak dziś doktoratu broni,

koniaczek przyrzekł już kolegom!

trzymajcie kciuki więc za niego!

Syn idzie jutro na egzamin,

pyta profesor nadzwyczajny!

Syn sumiennie się nie plami,

kciuki za niego więc trzymajmy!

Czy to fabryka, czy rodzina,

nasza postawa jest ta sama,

lecz gdy wciąż kciuki mamy trzymać,

to kto pracować będzie za nas?

HUMOR I SATYRA



— Mamusi, bądź ostrożna! Chyba nie chcesz dostać pęcherzy na twoich pięknych, młokich rączkach?



— Jeśli pan w tej chwili nie przestanie — nigdy już pana nie zaproszę. Liczę do... ty-siąca.



— Ależ Jacusiu, nie rób tego! Mama może wrócić w każdej chwili, a w pokoju będzie czuć prochem...

miedzy WIERZAMI

MAŁY BOHATER

2-letni Mark Coombes z angielskiej miejscowości Ravenston stał się bohaterem. Oto do domu jego rodziców wtargnęło trzech bandytów, którzy zabierając wszystko co wartościowe, najpierw ranili, a następnie związali ojca, matkę, babcię i 9-letniego brata. Tylko na malca, który leżał cicho w dzieciennym łóżeczku, bandyci nie zwrócili uwagi. Gdy tylko gangsterzy opuścili dom, młody wydosł się z łóżeczka i przyniósł ojcu kuchenną noż. Ten mimo ciężkich ran, oswobodził siebie i rodzinę, a następnie odwieziony został do szpitala. Przybył tam w ostatniej chwili. Żywie zadowolony 2-letniemu synkowi.

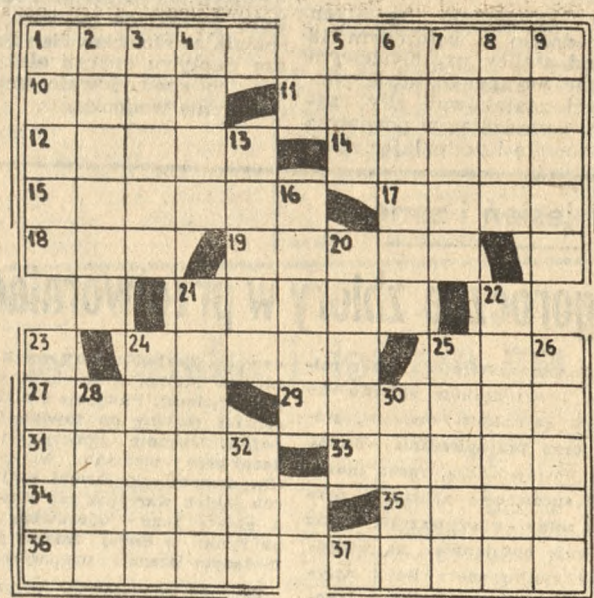
PASAŻER W AMOKU

Gdy konduktor pociągu pospiesznego „Merchantes Limited” w USA poprosił o okazanie biletu jednego z pasażerów, ten wrzasnął „a mówię, aby mnie zostawić w świętym spokoju” i wpadł w szal. Wyciągnął z kieszeni pistolet i zaczął gonić po korytarzach pociągu. Nim go o-bezwładniono, ranil konduktora i dwoje pasażerów.

SKARB POD SZPARAGAMI

Podczas wykopywania szparagów Erich Kellen z Norymbergi znalazł w swym ogrodzie skarb. Były to różne przedmioty z III wieku naszej ery, wartości 6 mln marek. Miejscowe władze zainteresowały się tym odkryciem, aby uniemożliwić właścicielowi ogrodu wywiezienie skarbu. W tej sytuacji znalazca sprzedał za bytkowe przedmioty muzeum ba-warskiemu.

KRZYŻÓWKA nr 32



Poziomo: 1 — założyciel dynastii Komnenów, 5 — jeden z twórców doktryny talmudycznej, 10 — miasto w Nigerii, tuż przy granicy kameruńskiej, 11 — znawca budowy ciała ludzkiego, 12 — muza poezji miłosnej, 14 — powieść J. I. Kraszewskiego, 15 — miasto na północy od Meroe nad Nilem, zniszczone przez Rzymian w 24 roku pne. podczas wyprawy Petroniusza przeciwko królowi etioipskiej Kandake, 17 — pierwszy lotnik, 18 — postać z „Chaty za wsią”, 19 — miejscowość na wyspie Guam, 21 — lekkość wymowy, 24 — fiasko, przegrana, 25 — kucharek okrętowy, 27 — postać z „Faraona”, 29 — uchwyt, rączka, 31 — powieść Chateaubrianda, 33 — brat Mojżesza, 34 — jedna z elektrod, 35 — antonim startu, 36 — kuzyn chrześcija, 37 — kurtka noszona przez dżokejów.

Pionowo: 1 — przyjmuje prezenty 20 października, 2 — potoczne określenie epidemii, 3 — ośrodek winiarski w rejonie wybrzeży Morza Czarnego, 4 — miasto w Peru na zachód od Cuzco, 5 — najwyższe bóstwo babilońskie i przyczyna wszelkiego istnienia, 6 — roślina z liściem szerokim, 7 — król-estwo Odysseusza, 8 — wychowawczy w przedszkolu, 9 — góry w Etiopii lub miasto w Rumunii, 13 — trawa odrastająca po skoszeniu, 16 — uczta pierwotnych chrześcijan, 20 — miasto w południowej Turcji, 21 — konkurencja narcyjska, 22 — przed niedziela, 23 — drugie co do wielkości miasto w Japonii, 24 — francuska wieźnia, 25 — pieszczota, 26 — olejek różany, 30 — spierzchnięty, 32 — imię piosenkarki Rusowicz.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 32” — czekamy do piątku, 5 września br. Wśród zwycięzców, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania hasła, rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-859 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 30

Poziomo: agitator, kanak, gag, omega, Alabama, kogut, taro, ruta, uda, eliksir, kaduk, kara, Ali, Ala, Atos, kullig, „Trabant”, Ina, ruda, arak, Amado, Atacama, konar, war, trans, arogant.

Pionowo: Amaruka, trakt, dał, rumor, Irawadi, Adana, Abadan, agat, kita, ORS, tama, „Ona”, ogarek, strawa, Ola, atar, kok, Irak, karo, amorka, Negus, alidada, aguti, lin, katar, agapant.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Władysław Tomczyk, Kalisz; Franciszek Lemanowicz, Czarnków; Władysław Młynarczyk, Poznań. Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Pierwszy generator - na miejscu

W tym roku wypłynie
prąd z Bełchatowa

W nocy z 27 na 28 sierpnia na teren budowy elektrowni „Bełchatów” (woj. piotrkowski) dotarł generator — ostatnie z podstawowych urządzeń pierwszego bloku, który zacznie pracować już w końcu bieżącego roku.

Generator, podobnie jak wiele innych urządzeń „Bełchatowa”, jest konstrukcją prototypową, wchodzącą w skład nowej „rodziny” bloków energetycznych o mocy 300 megawatów. Do transportu generatora użyto unikatowej, specjalnie przygotowanej platformy kolejowej, bowiem gabaryty i ciężar generatora, przekroczyły wielkość typowych ładunków. Stojan generatora waży 240 ton a wirnik — 60 ton.

Brygady „Energomontażu — Północ” przystąpiły w czwartek od wczesnych godzin rannych do rozładunku generatora i ustawienia go na przygotowanym fundamencie, obok zmontowanej już turbiny, z którą będzie współpracował, tworząc pierwszy, 360 megawatowy turbogenerator. (PAP)

Rozszerzenie ochrony praw obywateli

Wchodzi w życie znowelizowany
kodeks postępowania administracyjnego

1 września wchodzi w życie znowelizowany kodeks postępowania administracyjnego. Kluczową zmianą jest poddanie decyzji administracyjnych w sprawach indywidualnych kontroli sądowej. Wiele istotnych postanowień dotyczy również lepszej pracy administracji wszystkich szczebli. Wejście w życie tego znowelizowanego prawa — to istotne pogłębienie praworządności w stosunkach między administracją a obywatelem. Nie jest to przy tym drobna korekta stanu rzeczy w tej dziedzinie, ale poważna zmiana korzystna dla obywatela.

Nowy KPA normuje postępowanie przed organami administracji państwowej w należących do ich właściwości sprawach indywidualnych (rozstrzygniętych w drodze decyzji administracyjnej) oraz w sprawach zaskarżenia decyzji administracyjnych do sądu z powodu ich niezgodności z prawem, a także w kwestii wydawania zaświadczeń. Co ważne — obecny kodeks normował będzie również postępowanie w takich sprawach przed organami jednostek państwowych i innych państwowych jednostek organizacyjnych, organizacji zawodowych, samo-

ządowych, spółdzielczych i innych organizacji społecznych. Wiele z nich bowiem również powołanych jest do załatwiania szeregu naszych codziennych spraw. Ponadto — dodajmy — w oparciu o kodeks rozstrzygane będą ewentualne spory o kompetencje między organami administracji państwowej a sądami.

Należy wspomnieć, że KPA normować będzie też postępowanie w sprawie skarg i wniosków.

Wiele uwagi wchodzący w życie nowy akt prawny poświęca zagadnieniom prawidłowego funkcjonowania urzędów państwowych, zwłaszcza w zakresie obsługi obywatela. Z postanowień dotyczących tego zagadnienia przypominamy dwa: organy administracji państwowej są obowiązane do należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego; powinny czuwać nad tym, aby strony i inne osoby uczestniczące w postępowaniu nie poniosły szkody z powodu niezajomości prawa, udziału im niezbęd-

nych wyjaśnień i wskazówek. Organy administracyjne są też obowiązane zapewnić stronom czynny udział w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji umożliwić im wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

KPA w nowym kształcie, w którym głębokie zmiany zostały wprowadzone z inicjatywy posłów na Sejm, oznacza nową sytuację w stosunkach „urząd — obywatel”. Oznacza rozszerzenie zakresu ochrony praw obywateli. Wielkie znaczenie będzie mieć konsekwencja w realizowaniu wszystkich idei tej reformy, która obejmuje zagadnienia zasadnicze dla prawidłowości funkcjonowania administracji państwowej.

Wspominamy na zakończenie, że postępowanie administracyjne wszczęte przed 1 września i nie zakończone do tego dnia — toczy się będzie do zakończenia w danej instancji według przepisów dotychczasowych. Przepisy o zaskarżaniu do sądu decyzji administracyjnych stosowane będą do tych, jakie wydane będą w sprawach, w których postępowanie zostanie wszczęte po wejściu w życie nowego KPA. (PAP)

OPINIE
POLEMIKI
ODPOWIEDZI

NIE TYLKO CHWALIĆ

Często w „Głosie” i w innych gazetach oraz w radio i w telewizji piętnujecie różnego rodzaju niedociągnięcia. Nie ma dymu bez ognia, a więc i te braki, błędy, a zdarza się, że i nonsensy ktoś spowodował. Dlaczego tak rzadko jednak mówi się i pisze o tych ludziach, którym „zawdzięczamy” wiele niepowodzeń i trudności naszego życia? Dlaczego nie mówi się wprost: „fabryka taka i taka, którą kieruje ten a ten, nie wykonała planu, wskutek czego będziemy mieli za mało takich to a takich wyrobów? Kierownictwo zakładu za szkody, wyrządzone gospodarce przez wadliwe nim kierowanie, brak nadzoru i tym podobne zaniedbania, zostało pociągnięte do odpowiedzialności w trybie administracyjnym i pozbawione stanowisk z zaznaczeniem, że nie może w przyszłości pełnić funkcji kierowniczych. Niezależnie od tego prokuratura wszczęła dochodzenia wobec takich a takich osób...”

Na przykład ukazała się w „Głosie” podczas tegorocznych zniw informacja, że „niedostatek części zamiennych utrudnia usuwanie awarii” (taki był tytuł, a chodziło o części do maszyn rolniczych). Zniwa zaczęły się z opóźnieniem, więc czasu na przygotowania do nich było dosyć. Czy więc wobec kierownictwa fabryki, która do swych maszyn nie wyprodukowała i nie dostarczyła części zamiennych, nie powinni być wyciągnięte sankcje? A może zwinili planiści? Jeśli tak się stało, to czy w środkach masowego przekazu nie powinno się podać tego do ogólnej wiadomości? Informacja taka stanowiłaby ostrzeżenie dla innych i z pewnością przyczyniłaby się do uniknięcia takiego błędu, czy niedopatrzenia przez inne zakłady. Tymczasem u nas się przyjęło, że chwalimy po nazwisku, a piętnujemy i karzemy anonimowo. (2041)

BENEDYKT KASPRZYK — Luboń

JEZIORO BYTYŃ I CZARCIĘ ZDROJKI

Uprzejmie proszę o sprostowanie podanej w artykule pt. „Turystom naprzeciw” („Głos” z 16 VII) nazwy największego jeziora w woj. pilskim. Nazwa ta, wielokrotnie — począwszy od wczesnego średniowiecza — poświadczana w dokumentach, ma postać Bytyń, a nie Betyń. Błąd powstał najprawdopodobniej pod wpływem niemieckiej formy Boetin. Nie jest to jedyny wypadek błędnego nazywania jezior na tym terenie. Pojezierze Wałeckie ma wyjątkowego pecha. Urzędowe nazwy jezior Pojezierza ogłoszono dopiero 10 lat po odzyskaniu tych ziem i to tylko dla 1/3 istniejących tam obiektów. Nie uniknięto przy tym błędów, a w dodatku nazwy te w większości nie trafiły ani na mapy, ani do obiegu wśród miejscowej ludności.

W latach siedemdziesiątych interdyscyplinarny zespół naukowców opracował i wprowadził projekty nazw dla prawie 300 jezior i jeziorek tegoż Pojezierza, pod hasłem przywrócenia dawnych polskich nazw. Wojewoda pilski przesłał te projekty w 1978 r. do Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska w celu ich ustalenia. Jednakże dopiero po urzędowym ogłoszeniu będzie można nazywać te jeziora ich własnym imieniem, tak jak na nie mówili nasi przadkowie.

Smutne losy dawnych polskich nazw Ziemi Wałeckiej obrazuje najlepiej historia przytoczonej w wymienionym artykule nazwy rezerwat „Diabli Skok”. Otóż to malownicze miejsce wytrysku szeregu źródeł, jak to już wykazał dr Ryszard Walczak, nazywano przed kilkuset laty „Zdrojki”. Na niemieckich mapach określano je terminem „Spring” (źródło), z którego jakiś niefortunny tłumacz zrobił po 1945 roku „Skok”. Tak więc zamiast „Czarcich Zdrojków” mamy „Diabli Skok”. (1856)

doc dr hab. JANUSZ GOŁASKI — Poznań

POPLATANIE

Mieszkam w Poznaniu przy ul. Półwiejskiej, w tej jej części, która od 9 maja br. stała się z powrotem ul. Półwiejską. Tablice na narożnikowych domach zmieniono na nowe, natomiast napisy pod numerami poszczególnych posesji mają w dalszym ciągu ulicę Dzierżyńskiego. Na moją telefoniczną interwencję w urzędzie miejskim dowiedziałam się, że wymiana oświetlanych numerów na domach jest skomplikowana. A przecież można by było przesunąć po prostu te numery z dawnej ul. Dzierżyńskiego od nr 1 do 45 na dalszy (a obecnie początkowy) odcinek ul. Dzierżyńskiego i zabieg tego przesunięcia dokonać aż do jej końca; wtedy nowe numery byłyby potrzebne tylko dla domów przy ul. Półwiejskiej. Oszczędność ogromna, biorąc pod uwagę długość ul. Dzierżyńskiego. Pozostawiać, jak obecnie, przecież nie można, bo ktoś — nie znający Poznania — widząc to popłatanie nazw ulicy i numerów, chyba się zgubi. Również w dowodzie osobistym mam ul. Dzierżyńskiego, a korespondencja nadchodzi na ul. Półwiejską i co dalej? Jeśli powiedzieliśmy „A” trzeba powiedzieć „B”. (2016)

HELENA MARKIEWICZOWA — Poznań

ROZPATRZĄ (CHYBA POZYTYWNE?)

W związku z listem, zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim” z 17 maja br. pt. „Mogłoby się tam bawić...”, Zachodnia Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu wyjaśnia, że do Dyrekcji nie wpłynął wniosek o udostępnienie placu zabaw przy gmachu ZDOKP dzieciom z przedszkola nr 1 TPD przy ul. Kościuszki w Poznaniu. Jeżeli wniosek taki wpłynie, zostanie rozpatrzony.

EDMUND KAZMIERCZAK
zastępca naczelnika

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074 61-159 Poznań

Walki w Salwadorze

Ponad 80 żołnierzy sił rządowych i 30 partyzantów poniosło śmierć w walkach, jakie rozgorzały ostatnio w Salwadorze. Dane dotyczące strat obu walczących stron ogłosiło kierownictwo trzech działających tam lewicowych formacji partyzantów: Ludowych Sił Wyzwolenia (FPL), Rewolucyjnej Armii Ludu (ERP) oraz Sił Zbrojnych Oporu Narodowego (FARN).

Do szczególnie śmiertelnych walk doszło w położonym 12 km od stolicy przemysłowym mieście Soyapango, gdzie partyzanci zaatakowali siły rządowe, wysadzając w powietrze elektrownię i podpalając zbiór

nik z ropą naftową. Czarny warkocz dymu wznosił się wysoko ponad San Salvador. Jak stwierdzają naoczni świadkowie, bitwa, w której zginęło co najmniej 15 osób, trwała ponad dwie godziny. Partyzanci są do skonałe uzbrojeni i skutecznie atakują oraz stawiają opór od działom wojsk rządowych. Rząd rzucił do walki śmigłowce.

Partyzanci przerwali również linię wysokiego napięcia, pozabawiając stołeczny San Salvador dopływ energii elektrycznej, co spowodowało unieruchomienie wodociągów.

PAP

Na jesień i zimę

Tegoroczne zbiory w przetwórnictwie

W miarę rozszerzenia przez rolników i ogrodników zbiorów kołnej gatunków owoców, warzyw oraz przyspieszenia omlotów i dostaw zboża, rosną możliwości surowcowe zakładów przemysłu rolnego — spożywczego, dostarczających codziennie na zaopatrzenie rynku spore ilości artykułów wytworzonych już z tegorocznych surowców. Przetwarzają je olejarnie, coraz więcej młynów i wytwórni produktów zbożowo-młynarskich, chłodnie oraz zakłady przemysłu owocowo-warzywnego. Załogi tych fabryk podejmują wszelkie starania, aby racjonalnie zagospodarować na potrzeby społeczeństwa każdą ilość produktów wyprodukowanych i zbieranych z takim trudem przez rolników.

Największą podstołeczną Przetwórnica Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Tarcynie zakończyła już przerob truskawek i obecnie przygotowuje przetwory ze sliwków, których zapowiadają się nie zły urodzaj. Codziennie wykonuje się tam około 30 ton kompotów i 100 000 litrów napojów owo-

cowych. Zakład czeka jednak głównie na jabłka, których przerabiania się najwięcej. Powstaje z nich koncentrat służący do produkcji napojów. Obecnie kończy się modernizację wydziału koncentratów owocowych. Dzięki niej przebieg będzie wzrosnąć o 2-krotnie, a efekty tego odczuwane będą na rynku w dużej mierze już w bieżącym sezonie przetwórczym.

Zakłady przetwórcze przemysłu zbożowego — młynarskiego podejmują wiele przedsięwzięć, aby zgromadzić ilości surowca umożliwiające rytmiczną produkcję. Warunkiem tego jest przede wszystkim przyspieszenie omlotów i dośwaw zboża z tegorocznych zbiorów. Po kilku dniach deszczowych, które zahamowały prace żniwne, obecnie można ponownie nasilać prace żniwne — omlotowe w gospodarstwach społecznych i indywidualnych.

Dużą część produkcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowego — Młynarskiego w Gorzowie stanowią makarony. W ostatnią wolną sobotę i niedzielę wyprodukowano tam około 65 ton makaronów na zaopatrzenie rynku. (PAP)

Pomoc specjalistów
w żołnierskich mundurach

Nie ustaje pomoc wojska w rozbudowie stolicy. Budownictwie w żołnierskich mundurach, wykonując podczas szkolenia specjalistycznego różnorodne zadania na placu budów, przyspieszają tempo prac prowadzonych m. in. przy wznowieniu Mostu Toruńskiego.

Żołnierze z jednostki lotniczej — drogowej Pomorskiego Okręgu Wojskowego, którzy w minionych latach wspierali budowniczych Dworca Centralnego i Trasy Łazienkowskiej, pomagają obecnie ekipom Płockiego Przedsiębiorstwa Robotó Mostowych budującym przed jedenastką są systematycznie przekraczane. Ma to duże znaczenie dla terminowego wykonania całości prac a tym samym dla uruchomienia węzła i oddania go do eksploatacji. (PAP)

nem i rozbudowującym się Ursynowem.

Żołnierska praca koncentruje się na jednej z estakad skrzyżowania. Drogowcy z POW przygotowują odcinek estakady do betonowania; układają szalunki i zbrojenie. W pracy wykorzystuje się wnioski racjonalizatorskie zgłoszone przez żołnierzy. Dzięki temu zaplanowano już np. znaczną ilość drewna, skrócono terminy ustalenia harmonogramu prac.

Dobra organizacja robót i żołnierska rzetelność sprawiają, że zadania postawione przed jedenastką są systematycznie przekraczane. Ma to duże znaczenie dla terminowego wykonania całości prac a tym samym dla uruchomienia węzła i oddania go do eksploatacji. (PAP)

Do wiejskiej szkoły
rolniczym transportem

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego spółdzielnie kółek rolniczych wznowiły dowożenie dzieci wiejskich do zbiorczych szkół gminnych swoim transportem. Z usług tych, świadczonych dla szkół z reguły nieodpłatnie przez około 800 SKR, korzysta około 60 000 uczniów.

Liczne SKR-y rozszerzają usługi związane z przewozem swoim taborem na krótkich trasach. Są to m. in. przewozy dzieci na wycieczki, do teatru, przewóz sprzętu na biwaki i zimowiska, zaopatrzenie stołówek szkolnych, dowożenie posilków do sezonowych dzieciaków itp. Wiele SKR-ów podejmuje także naprawy taboru samochodowego szkół.

Znacznej pomocy udzielają kółka rolnicze przy remontach,

rozbudowie i modernizacji obiektów szkolnych, a także budowie domów dla nauczycieli. Coraz powszechniejszego charakteru nabiera sprawowanie przez SKR-y patronatu nad szkołami i przedszkolami wiejskimi.

Wszystkie spółdzielnie kółek rolniczych, na których terenie działania znajdują się szkoły rolnicze, zapewniają uczniom praktyczną naukę zawodu oraz praktyki wakacyjne w zespołowych gospodarstwach rolnych. Szkołom tym przekazywany jest różnorodny sprzęt rolniczy. Dla uczniów klas starszych organizują także tzw. poradnictwo zawodowe, umożliwiają im zapoznanie się z pracą produkcyjną i rodzajem usług świadczonych rolnictwu. (PAP)

W „KULTURZE” — pisze „Dominik Horodyński: „Gdy dziś mówimy o konieczności przywrócenia linii VI Zjazdu — przypominamy młodym, że Zjazd miał miejsce w 1971 r. — to jest w tych słusznych wezwaniach również mocny akcent samokrytyki. Dodajmy: samokrytyki niezbędnej, koniecznej zawsze, nie tylko w kryzysowej sytuacji. Publiczna krytyka złych zjawisk i zdolność samokrytycznego patrzenia na swoje własne poczynania na wszystkich szczeblach odpowiedzialności społecznej to jeden z warunków ujawniania w porę rodzących się ognisk kryzysu”.

W „KIERUNKACH” — artykuł redakcyjny pt. „Powaga chwili i zapowiedź zwrotu”: „Bolesne wydarzenia ostatnich tygodni mogą się stać ostatecznością, jeśli nad-

W PRASIE

chodzące w Plenum (KC PZPR — przyp. Lektora) dojdzie — jak zapowiedziano — do wszystkich bez wyjątku źródeł poważnego kryzysu politycznego i gospodarczego. Niektóre z nich już zostały wskazane.”

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Wacław Panek rozmawia z Mieczysławem Dondajewskim, dyrektorem i kierownikiem artystycznym Teatru Wielkiego w Poznaniu. W rozmowie pt. „Ruch w operze” indagowany wypowia-

da się na temat m. in. głównych tendencji w sposobach realizacji teatru operowego.

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — Mieczysław Juchniewicz przypomina „Bitwę o Wielką Brytanię” przed czterdziestu laty, w której od sierpnia do października brali wzięty udział polscy lotnicy. Tamże wspomnienia „Ostatnie dni na Starówce” powstańca warszawskiego Jana Chorzewskiego — „Prymusa”.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — re-

portaż Wiesława Łuki z miejsca niedawnej kolejowej katastrofy pod Toruniem. Tytuł wiele wyjaśnia: „Semafor był: stoj!”

W „LITERATURZE” — rozmowa z prof. dr. Janem Turowskim, socjologiem omawiającym problem światła stworzonego przez: wokół człowieka, a prosto mówiąc — o osiedlach i domach, stąd i tytuł — „Dom dla ludzi”.

W „MAGAZYNIE RODZINNYM” — Barbara Ostrowska pisze o tym, jak być zawsze blisko siebie, ale umieć żyć osobno, czyli: „Z dziadkami w M-4”.

W „PRZYJAZNI” — przypomnienie osoby marszałka Roli-Zymierskiego, z okazji przypadającej 90 rocznicy jego urodzin.

LEKTOR

SIERPIEŃ	Jana, Sabiny
29	
Piątek	
30	Róży, Szczygłowski
Sobota	
31	Bohdana, Rajmunda
Niedziela	Słońce: 5.57-19.45

TEATRY

POZNAŃ

MUZYCZNY — piątek, sob., niedz. g. 19 „Wiedeńska krew”.

NOWY — sob. g. 11 „Klonowi bracia”, niedz. g. 11 — przedst. zamkn. Scena Nowa — piątek, sob., niedz. g. 19.30 „Czas wiele zmienia”.

KINA

Piątek, Sobota, Niedziela

CHODZIEZ Noteć: „Pierwsza miłość” (wł.-fr.).

CZEMPIN: piątek, sob., niedz. „Wściekły” (pol.). „Na wielkiej rzece” (czech.), niedz. „Skrzydlate marzenia” (pol.).

GNIEZNO Lech: piątek, „Młody Frankenstein” (amer.), piątek, sob., niedz. „Przybywa jedźcie” (amer.).

GOSTYŃ: piątek, sob., niedz. „Kolek” (wł.), „Gang Olsena na szlaku” (duń.), niedz. „Reksio marzy-elel” (pol.).

GRODZISK: piątek, sob., niedz. „Zwolnienie warunkowe” (amer.), „12 prac Asterixa” (fr.), sob., niedz. „Reksio sadownik” (pol.).

JAROCIN: piątek, sob., niedz. „Re wolwer” (wł.), „Szatan z VII klasy” (pol.), „Od siedmiu wzwyż” (amer.), sob., niedz. „I ty zosta-niesz Indianinem” (pol.).

KALISZ Kosmos: piątek, sob., niedz. „Policjanci” (amer.), niedz. „Gwiezdne wojny” (amer.); Stylowe: piątek, sob., niedz. „Szarłatowy pirat” (amer.), „Płonący wieżowiec” (amer.), sob., niedz. „Jen ny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer.); Syrena: piątek, sob., niedz. „Dziedzictwo” (ang.), „Wujaszek Marlin miliarderm” (rum.), niedz. „Drukowane kwiaty” (p. w.).

KEPNO: piątek, sob., niedz. „Szan sa” (pol.), sob., niedz. „Piraci na Pacyfiku” (rum.).

KŁODAWA: „Fedora” (RFN).

KONIN: Centrum: piątek, sob., niedz. „Błękitna pletwa” (austral.), piątek, niedz. „Chiński syndrom” (amer.), sob., „Transamerican ex-press” (amer.), niedz. Rysunkowe filmy dla dzieci.

KONIN Górnik: „Przybływ u-czuć” (fr.), „Zorro” (wł.-fr.).

KOŚCIAN: piątek, sob., niedz. „Ale kino” (amer.), niedz. „Histo-ria żółtej ciemki” (pol.).

KROTOSZYN: piątek, sob., niedz. „Przybywa jedźcie” (amer.), niedz. „Jaworowi ludzie” (pol.).

LESZNO: piątek, sob., niedz. „Wódz Indian Tecumseh” (NRD), „Pierwsza miłość” (wł.-fr.), niedz. „Pan Słoń” (pol.).

NOWY TOMYŚL: piątek, sob., niedz. „Książę i żebrak” (węg.), niedz. „Kapitan Mikula Mały” (jug.).

OBORNIKI: piątek, sob., niedz. „Ucieczka na Ateny” (ang.), sob., niedz. „Na tropach Yeti” (pol.).

OBRYZCKO: „Każy ma swoje piekło” (fr.).

PILA Iskra: „Wciąż o miłości” (fr.), „Przypadki Calineczki” (jap.). Sokół: piątek, sob., „Chiński syn-drom” (amer.), niedz. „Do krwi ostatniej” cz. I i II (pol.), „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer.).

PLESZEW: „Lawina” (amer.).

PNIĘWY: „Gorączka sobotniej nocy” (amer.).

RAWICZ: „Dyrygent” (pol.).

ŚLUPCA: piątek, sob., niedz. „Ko-rek” (wł.), „Zły duch Jamby” (rdz.), sob., niedz. „Reksio-wa jesień” (pol.).

SYCOW: piątek, sob., niedz. „U-kochana żona” (wł.), „Piętaszek i Robinson” (ang.), niedz. „Colar-gol zdobywca kosmosu” (pol.).

SZAMOTULY: piątek, sob., niedz. „Dziedzictwo” (ang.), niedz. „Na dworze króla Turysna” (pol.). SREM Słonko: „Niebieskie kol-nierzyki” (amer.); Klubowe: piątek, sob., niedz. „Ucieczka na Ateny” (ang.), niedz. „Zorro” (wł.).

ŚRODA: „New York, New York” (amer.).

TRZCIANKA: piątek, sob., niedz. „Lawina” (amer.), niedz. „Lata-jący kozioł” (pol.).

TUREK: „Rewolwer” (wł.). WALCZ WOK: „Czarny korsarz” (wł.), „Podróż kota w butach” (wł.).

(jap.), „Cztery pancerny” cz. IV (pol.), „Rozstajne drogi”, „Brzeg morza”.

WIERUSZÓW: piątek, sob., niedz. „Fedora” (RFN), niedz. „Lolek lunatyk” (pol.).

WRONKI: „Idealna para” (amer.), WRZESNIA: piątek, sob., niedz. „Pierwsza miłość” (wł.-fr.), „Brat kate” (NRD), niedz. „Reksio prze-wodnik” (pol.).

WSCHOWA: piątek, sob., niedz. „Idealna para” (amer.), niedz. „Słoń i strusiak” (pol.).

ZŁOTÓW: piątek, „Odpowiedź zna-tylko wiatr” (RFN), sob., niedz. „Obcy — 5 pasażer „Nostromo” (ang.), niedz. „Napięty pod choi-nką” (pol.).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6 Sygnały radio; 9 Lato z radiem; 14.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.01 Przeboje na wakacje; 13.25 Pa-rada jazzu tradycyjnego; 13.40 Ka-kiel melomana; 14 Studio Gama; 15 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tyl-ko dla kierowców; 18.33 Konc. ży-czeń; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Przed Międzynarodo-wym Festiwalem Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem; 20.05 Re-po-rtaż na zamówienie; 20.20 Wirtu-ozów różnych instrumentów; 20.30 Melodie do których chętnie wraca-my; 21.18 Muzyka K. Szyma-nowskiego; 22.23 Magazyn Kulta-ralny PR I; 23 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert po-ranny; 8.35 Dialogi i zbieżnia; 9.30 My 80 — aud. SM; 9.40 Dla przedskolki; „Poznanie lata”; 10.40 Do dziś bliscy — W. Nakowski; 10.50 Z nagrań Wilełda Billa Da-Visona; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melomana; 11.35 Po-stęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Muzyka dawnej Warszawy; 12.25 Wakacje melomana; 12.55 Wakacje z deszczem — śpiewa W. Skowron-ski; 13 Wokół spraw naszego sto-lu; 13.15 M. de Falla — tańce z baletu „Trójkolorowy kapelusz”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 Tran-skrypcje instrumentalne popular-nych utworów S. Prokofiewa; 14.10 Więcej, lepiej nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Mu-zyka Schuberta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Melodie filmowe; 16.10 Konc. życzeń mi-łośników muzyki; 16.40 „Jarmark” wspomnienia S. Winiarskiej-Lit-winowej; 17 Spotkania z piosenką radziecką; 17.20 Powieści miesiąca — „Anna Nier” — fr. pow.; 17.40 Wspomnienie „Wielkiego sadu” — rep.; 18 L. Berio — Folk songs; 18.25 Plebskiety Studia „Gama”; 18.40 Ludzie, wśród których żyje-my; 19.05 Poezja i muzyka — wiersze O. Elifiasa; 19.30 Tradycje śla-skiej kultury muzycznej; 20.20 Najciekawsze moim zdaniem; 20.40 Koncert utworów B. Szabelskiego; 21.40 Muzyka Josquina des Pres — wielkiego twórcy okresu renesan-su; 22 Teatr PR — Scena Polska — K. Adwentowicz; 23 Granice jazzu; 23.35 Co słychać w świe-cie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 7.30, 8.30, 11.30, 16.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow-nicą; 8.40 Kiermasz płyt wytwór-ni Jugoton; 9 „Wielbiad na ste-pie” — odc. pow. J. Krzysztonia; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dy-skoteka pod gruszą; 11 Czy ma-my poczucie humoru?; 11.50 „In the mood” — temat dla orkiest-ry; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powi-ż z rozrywką; 13.50 Ruchome świe-tło — odc. pow. E. Hemingwaya; 14 W tonacji Trójki; 15.05 Lato w Filharmonii; 16 Wakacje ze swin-giem; 16.40 Witold Nawrocki — spotkanie z krytykiem; 17.05 Mu-z. pocza UKF; 17.40 Studio Nagrań; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.30 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw. — B. Prus; „Faraon”; 19.35 Opera tygodnia: W. A. Mozart — „Laskawość Tytusa”; 19.50 „Wiel-biad na stepie” — odc. pow.; 20 Interstudio; 20.40 Katalog nagrań G. O'Sullivan; 21.20 „Ryszard Lwie Serce” — twórca muzyki i jej bohater; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — B. Strelsand; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Drugie narodziny wiersza; 23.05 W tona-cji Trójki; 24 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Sonaty D. Scar-lattiego (stereo); 8.10 Estrada przy-jaźni; 8.35 „Ból i jego zwalczanie”; 8.50 A. Corelli — Sonata nr 3 op. 1 (stereo); 9 Dla kl. VI (wych. muz.); „Jak słuchać mu-zyki”; 9.25 Podróż muzyczne po kra-ju; 9.40 Dla przedszkolki „Pozna-nie lata”; 10 Dla kl. VIII (wych. obywat.). „Nie tylko wiktoria sły-nie”; 10.20 Ork. Kameralna J. Francis — Pillarda gra muzykę baroku (stereo); 10.50 B. Mee w duetach; 11 Dla młodych melo-manów „Orkiestralne kontrasty”; 11.30 Śpiewa Montserrat Caballe (stereo); 12.05 Czas dobrych gos-podarzy; 12.25 Głoda płyt (stereo); 13 J. angieleski; 13.15 Melo-die z musicalu (stereo); 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Międzynarodowy ruch „Komu-nistyczny i robotniczy wobec aktu-alnych problemów współczesnego świata”; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Pieśni zbrojce ze Słowacji; 15.05 Portret słowem malowany — J. Stuhra; 15.40 Książki, do któ-rych wracamy „Nad Niemnem”; 16.05 Czy emocje ułatwiają życie; „Samokontrola”; 16.40 Aud. sport.; 16.50 Radiocexpress; 17 Stereo: Gi-

tara i fortépian w muzyce ro-rynkowej; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Stereo: Chóry chłopięce na świecie; 17.55 Pozn. konc. życzeń; 18.25 Dziś pytanie — dziś odpo-wiedź. Uprawnienia i obowiązki pracowników przy podejmowaniu i rozwiązywaniu stosunku pracy — aud. z telef. uda. słuchaczy; 18.35 J. angieleski; 18.50 Kraj i Po-lonia; 20.05 Sonaty na fortepian i skrzypce W. A. Mozarta (stereo); 20.30 Brahms — nowy romantyzm — Festiwal muzyki Brahmsa w Filharmonii Poznańskiej (stereo); 21.41 A. A. światła (w przerwie konc.); 22 D.C. transm. (stereo); 22.45 Gr. skrzypce J. Suk i pia-nista A. Holecek.

Wiadomości: 4.40, 12, 15, 16, 22.35.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sy-gnaty dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.01 Przeboje na wakacje; 13.25 Śpie-wa Eddie Jefferson; 13.40 Kakiel melomana; 14 Studio „Gama”; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokur-ier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Konc. muzyki popularnej; 18.35 Z lubelskiego studia; 19.30 „Spo-życiwanym koniec lata”; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.30 Przy mu-zyce o sporcie; 22.23 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-mu-zyk.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert po-ranny; 8.35 Dialogi i zbieżnia; 9.30 Teatr PR: „Biskupi nieznajo-my”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Jurorzy X Konkursu Chopin-owskiego w 1980 r.; 11.35 Public. międzynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Miniatury mu-zyczne; 12.25 Wakacje melomana; 12.55 „Czy ona nie jest słodka”; 13 Ma — gra Z. Namysłowski; 13.15 Ma-gazyn łowiecki; 13.15 G. Verdi: garzyn łowiecki; scena i tercet z Canzona Uryki; scena i tercet z 11 aktu opery „Bal maskowy”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spot-kania z folklorem; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci: „Przypadki Sindbada Zegła-rza”; 15.30 „Czarna” — magazyn wojskowy SM; 15.55 Muzyka Schu-berta; 16.20 Popołudnie dzieł-wych i chłopców; 16.35 Sped limit i inne nowe nagrania z Nany-słowskiego; 16.10 Przekrój mu-zyczny tygodnia; 16.30 Czy zna-sz? 16.40 Książki; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 Powieści miesiąca: „Anna Nie — fragm. pow.; 17.40 Z ar-chiwum polskiego reportażu ra-dioowego: „Smazalnica story” — re-portaż; 18 Muzyczne archiwum PR; 18.25 Plebskiety Studia „Ga-ma”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysiakowie”; 19.25 Transm. z Festiwalu w Salzburgu. Notat-nik kulturalny w przerwie kon-certu; 21.55 Na klawesynie i kla-cerku; 22.55 Na klawesynie i kla-cerku; 23.55 Na klawesynie i kla-cerku; 24.55 Na klawesynie i kla-cerku; 25.55 Na klawesynie i kla-cerku; 26.55 Na klawesynie i kla-cerku; 27.55 Na klawesynie i kla-cerku; 28.55 Na klawesynie i kla-cerku; 29.55 Na klawesynie i kla-cerku; 30.55 Na klawesynie i kla-cerku; 31.55 Na klawesynie i kla-cerku; 32.55 Na klawesynie i kla-cerku; 33.55 Na klawesynie i kla-cerku; 34.55 Na klawesynie i kla-cerku; 35.55 Na klawesynie i kla-cerku; 36.55 Na klawesynie i kla-cerku; 37.55 Na klawesynie i kla-cerku; 38.55 Na klawesynie i kla-cerku; 39.55 Na klawesynie i kla-cerku; 40.55 Na klawesynie i kla-cerku; 41.55 Na klawesynie i kla-cerku; 42.55 Na klawesynie i kla-cerku; 43.55 Na klawesynie i kla-cerku; 44.55 Na klawesynie i kla-cerku; 45.55 Na klawesynie i kla-cerku; 46.55 Na klawesynie i kla-cerku; 47.55 Na klawesynie i kla-cerku; 48.55 Na klawesynie i kla-cerku; 49.55 Na klawesynie i kla-cerku; 50.55 Na klawesynie i kla-cerku; 51.55 Na klawesynie i kla-cerku; 52.55 Na klawesynie i kla-cerku; 53.55 Na klawesynie i kla-cerku; 54.55 Na klawesynie i kla-cerku; 55.55 Na klawesynie i kla-cerku; 56.55 Na klawesynie i kla-cerku; 57.55 Na klawesynie i kla-cerku; 58.55 Na klawesynie i kla-cerku; 59.55 Na klawesynie i kla-cerku; 60.55 Na klawesynie i kla-cerku; 61.55 Na klawesynie i kla-cerku; 62.55 Na klawesynie i kla-cerku; 63.55 Na klawesynie i kla-cerku; 64.55 Na klawesynie i kla-cerku; 65.55 Na klawesynie i kla-cerku; 66.55 Na klawesynie i kla-cerku; 67.55 Na klawesynie i kla-cerku; 68.55 Na klawesynie i kla-cerku; 69.55 Na klawesynie i kla-cerku; 70.55 Na klawesynie i kla-cerku; 71.55 Na klawesynie i kla-cerku; 72.55 Na klawesynie i kla-cerku; 73.55 Na klawesynie i kla-cerku; 74.55 Na klawesynie i kla-cerku; 75.55 Na klawesynie i kla-cerku; 76.55 Na klawesynie i kla-cerku; 77.55 Na klawesynie i kla-cerku; 78.55 Na klawesynie i kla-cerku; 79.55 Na klawesynie i kla-cerku; 80.55 Na klawesynie i kla-cerku; 81.55 Na klawesynie i kla-cerku; 82.55 Na klawesynie i kla-cerku; 83.55 Na klawesynie i kla-cerku; 84.55 Na klawesynie i kla-cerku; 85.55 Na klawesynie i kla-cerku; 86.55 Na klawesynie i kla-cerku; 87.55 Na klawesynie i kla-cerku; 88.55 Na klawesynie i kla-cerku; 89.55 Na klawesynie i kla-cerku; 90.55 Na klawesynie i kla-cerku; 91.55 Na klawesynie i kla-cerku; 92.55 Na klawesynie i kla-cerku; 93.55 Na klawesynie i kla-cerku; 94.55 Na klawesynie i kla-cerku; 95.55 Na klawesynie i kla-cerku; 96.55 Na klawesynie i kla-cerku; 97.55 Na klawesynie i kla-cerku; 98.55 Na klawesynie i kla-cerku; 99.55 Na klawesynie i kla-cerku; 100.55 Na klawesynie i kla-cerku; 101.55 Na klawesynie i kla-cerku; 102.55 Na klawesynie i kla-cerku; 103.55 Na klawesynie i kla-cerku; 104.55 Na klawesynie i kla-cerku; 105.55 Na klawesynie i kla-cerku; 106.55 Na klawesynie i kla-cerku; 107.55 Na klawesynie i kla-cerku; 108.55 Na klawesynie i kla-cerku; 109.55 Na klawesynie i kla-cerku; 110.55 Na klawesynie i kla-cerku; 111.55 Na klawesynie i kla-cerku; 112.55 Na klawesynie i kla-cerku; 113.55 Na klawesynie i kla-cerku; 114.55 Na klawesynie i kla-cerku; 115.55 Na klawesynie i kla-cerku; 116.55 Na klawesynie i kla-cerku; 117.55 Na klawesynie i kla-cerku; 118.55 Na klawesynie i kla-cerku; 119.55 Na klawesynie i kla-cerku; 120.55 Na klawesynie i kla-cerku; 121.55 Na klawesynie i kla-cerku; 122.55 Na klawesynie i kla-cerku; 123.55 Na klawesynie i kla-cerku; 124.55 Na klawesynie i kla-cerku; 125.55 Na klawesynie i kla-cerku; 126.55 Na klawesynie i kla-cerku; 127.55 Na klawesynie i kla-cerku; 128.55 Na klawesynie i kla-cerku; 129.55 Na klawesynie i kla-cerku; 130.55 Na klawesynie i kla-cerku; 131.55 Na klawesynie i kla-cerku; 132.55 Na klawesynie i kla-cerku; 133.55 Na klawesynie i kla-cerku; 134.55 Na klawesynie i kla-cerku; 135.55 Na klawesynie i kla-cerku; 136.55 Na klawesynie i kla-cerku; 137.55 Na klawesynie i kla-cerku; 138.55 Na klawesynie i kla-cerku; 139.55 Na klawesynie i kla-cerku; 140.55 Na klawesynie i kla-cerku; 141.55 Na klawesynie i kla-cerku; 142.55 Na klawesynie i kla-cerku; 143.55 Na klawesynie i kla-cerku; 144.55 Na klawesynie i kla-cerku; 145.55 Na klawesynie i kla-cerku; 146.55 Na klawesynie i kla-cerku; 147.55 Na klawesynie i kla-cerku; 148.55 Na klawesynie i kla-cerku; 149.55 Na klawesynie i kla-cerku; 150.55 Na klawesynie i kla-cerku; 151.55 Na klawesynie i kla-cerku; 152.55 Na klawesynie i kla-cerku; 153.55 Na klawesynie i kla-cerku; 154.55 Na klawesynie i kla-cerku; 155.55 Na klawesynie i kla-cerku; 156.55 Na klawesynie i kla-cerku; 157.55 Na klawesynie i kla-cerku; 158.55 Na klawesynie i kla-cerku; 159.55 Na klawesynie i kla-cerku; 160.55 Na klawesynie i kla-cerku; 161.55 Na klawesynie i kla-cerku; 162.55 Na klawesynie i kla-cerku; 163.55 Na klawesynie i kla-cerku; 164.55 Na klawesynie i kla-cerku; 165.55 Na klawesynie i kla-cerku; 166.55 Na klawesynie i kla-cerku; 167.55 Na klawesynie i kla-cerku; 168.55 Na klawesynie i kla-cerku; 169.55 Na klawesynie i kla-cerku; 170.55 Na klawesynie i kla-cerku; 171.55 Na klawesynie i kla-cerku; 172.55 Na klawesynie i kla-cerku; 173.55 Na klawesynie i kla-cerku; 174.55 Na klawesynie i kla-cerku; 175.55 Na klawesynie i kla-cerku; 176.55 Na klawesynie i kla-cerku; 177.55 Na klawesynie i kla-cerku; 178.55 Na klawesynie i kla-cerku; 179.55 Na klawesynie i kla-cerku; 180.55 Na klawesynie i kla-cerku; 181.55 Na klawesynie i kla-cerku; 182.55 Na klawesynie i kla-cerku; 183.55 Na klawesynie i kla-cerku; 184.55 Na klawesynie i kla-cerku; 185.55 Na klawesynie i kla-cerku; 186.55 Na klawesynie i kla-cerku; 187.55 Na klawesynie i kla-cerku; 188.55 Na klawesynie i kla-cerku; 189.55 Na klawesynie i kla-cerku; 190.55 Na klawesynie i kla-cerku; 191.55 Na klawesynie i kla-cerku; 192.55 Na klawesynie i kla-cerku; 193.55 Na klawesynie i kla-cerku; 194.55 Na klawesynie i kla-cerku; 195.55 Na klawesynie i kla-cerku; 196.55 Na klawesynie i kla-cerku; 197.55 Na klawesynie i kla-cerku; 198.55 Na klawesynie i kla-cerku; 199.55 Na klawesynie i kla-cerku; 200.55 Na klawesynie i kla-cerku; 201.55 Na klawesynie i kla-cerku; 202.55 Na klawesynie i kla-cerku; 203.55 Na klawesynie i kla-cerku; 204.55 Na klawesynie i kla-cerku; 205.55 Na klawesynie i kla-cerku; 206.55 Na klawesynie i kla-cerku; 207.55 Na klawesynie i kla-cerku; 208.55 Na klawesynie i kla-cerku; 209.55 Na klawesynie i kla-cerku; 210.55 Na klawesynie i kla-cerku; 211.55 Na klawesynie i kla-cerku; 212.55 Na klawesynie i kla-cerku; 213.55 Na klawesynie i kla-cerku; 214.55 Na klawesynie i kla-cerku; 215.55 Na klawesynie i kla-cerku; 216.55 Na klawesynie i kla-cerku; 217.55 Na klawesynie i kla-cerku; 218.55 Na klawesynie i kla-cerku; 219.55 Na klawesynie i kla-cerku; 220.55 Na klawesynie i kla-cerku; 221.55 Na klawesynie i kla-cerku; 222.55 Na klawesynie i kla-cerku; 223.55 Na klawesynie i kla-cerku; 224.55 Na klawesynie i kla-cerku; 225.55 Na klawesynie i kla-cerku; 226.55 Na klawesynie i kla-cerku; 227.55 Na klawesynie i kla-cerku; 228.55 Na klawesynie i kla-cerku; 229.55 Na klawesynie i kla-cerku; 230.55 Na klawesynie i kla-cerku; 231.55 Na klawesynie i kla-cerku; 232.55 Na klawesynie i kla-cerku; 233.55 Na klawesynie i kla-cerku; 234.55 Na klawesynie i kla-cerku; 235.55 Na klawesynie i kla-cerku; 236.55 Na klawesynie i kla-cerku; 237.55 Na klawesynie i kla-cerku; 238.55 Na klawesynie i kla-cerku; 239.55 Na klawesynie i kla-cerku; 240.55 Na klawesynie i kla-cerku; 241.55 Na klawesynie i kla-cerku; 242.55 Na klawesynie i kla-cerku; 243.55 Na klawesynie i kla-cerku; 244.55 Na klawesynie i kla-cerku; 245.55 Na klawesynie i kla-cerku; 246.55 Na klawesynie i kla-cerku; 247.55 Na klawesynie i kla-cerku; 248.55 Na klawesynie i kla-cerku; 249.55 Na klawesynie i kla-cerku; 250.55 Na klawesynie i kla-cerku; 251.55 Na klawesynie i kla-cerku; 252.55 Na klawesynie i kla-cerku; 253.55 Na klawesynie i kla-cerku; 254.55 Na klawesynie i kla-cerku; 255.55 Na klawesynie i kla-cerku; 256.55 Na klawesynie i kla-cerku; 257.55 Na klawesynie i kla-cerku; 258.55 Na klawesynie i kla-cerku; 259.55 Na klawesynie i kla-cerku; 260.55 Na klawesynie i kla-cerku; 261.55 Na klawesynie i kla-cerku; 262.55 Na klawesynie i kla-cerku; 263.55 Na klawesynie i kla-cerku; 264.55 Na klawesynie i kla-cerku; 265.55 Na klawesynie i kla-cerku; 266.55 Na klawesynie i kla-cerku; 267.55 Na klawesynie i kla-cerku; 268.55 Na klawesynie i kla-cerku; 269.55 Na klawesynie i kla-cerku; 270.55 Na klawesynie i kla-cerku; 271.55 Na klawesynie i kla-cerku; 272.55 Na klawesynie i kla-cerku; 273.55 Na klawesynie i kla-cerku; 274.55 Na klawesynie i kla-cerku; 275.55 Na klawesynie i kla-cerku; 276.55 Na klawesynie i kla-cerku; 277.55 Na klawesynie i kla-cerku; 278.55 Na klawesynie i kla-cerku; 279.55 Na klawesynie i kla-cerku; 280.55 Na klawesynie i kla-cerku; 281.55 Na klawesynie i kla-cerku; 282.55 Na klawesynie i kla-cerku; 283.55 Na klawesynie i kla-cerku; 284.55 Na klawesynie i kla-cerku; 285.55 Na klawesynie i kla-cerku; 286.55 Na klawesynie i kla-cerku; 287.55 Na klawesynie i kla-cerku; 288.55 Na klawesynie i kla-cerku; 289.55 Na klawesynie i kla-cerku; 290.55 Na klawesynie i kla-cerku; 291.55 Na klawesynie i kla-cerku; 292.55 Na klawesynie i kla-cerku; 293.55 Na klawesynie i kla-cerku; 294.55 Na klawesynie i kla-cerku; 295.55 Na klawesynie i kla-cerku; 296.55 Na klawesynie i kla-cerku; 297.55 Na klawesynie i kla-cerku; 298.55 Na klawesynie i kla-cerku; 299.55 Na klawesynie i kla-cerku; 300.55 Na klawesynie i kla-cerku; 301.55 Na klawesynie i kla-cerku; 302.55 Na klawesynie i kla-cerku; 303.55 Na klawesynie i kla-cerku; 304.55 Na klawesynie i kla-cerku; 305.55 Na klawesynie i kla-cerku; 306.55 Na klawesynie i kla-cerku; 307.55 Na klawesynie i kla-cerku; 308.55 Na klawesynie i kla-cerku; 309.55 Na klawesynie i kla-cerku; 310.55 Na klawesynie i kla-cerku; 311.55 Na klawesynie i kla-cerku; 312.55 Na klawesynie i kla-cerku; 313.55 Na klawesynie i kla-cerku; 314.55 Na klawesynie i kla-cerku; 315.55 Na klawesynie i kla-cerku; 316.55 Na klawesynie i kla-cerku; 317.55 Na klawesynie i kla-cerku; 318.55 Na klawesynie i kla-cerku; 319.55 Na klawesynie i kla-cerku; 320.55 Na klawesynie i kla-cerku; 321.55 Na klawesynie i kla-cerku; 322.55 Na klawesynie i kla-cerku; 323.55 Na klawesynie i kla-cerku; 324.55 Na klawesynie i kla-cerku; 325.55 Na klawesynie i kla-cerku; 326.55 Na klawesynie i kla-cerku; 327.55 Na klawesynie i kla-cerku; 328.55 Na klawesynie i kla-cerku; 329.55 Na klawesynie i kla-cerku; 330.55 Na klawesynie i kla-cerku; 331.55 Na klawesynie i kla-cerku; 332.55 Na klawesynie i kla-cerku; 333.55 Na klawesynie i kla-cerku; 334.55 Na klawesynie i kla-cerku; 335.55 Na klawesynie

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI

w Poznaniu, ul. Ratajczaka 39

WZNAWIA

z dniem 1 października 1980 r.

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

w zakresie języków:

- ▲ ANGIELSKIEGO
- ▲ NIEMIECKIEGO
- ▲ FRANCUSKIEGO
- ▲ ROSYJSKIEGO
- ▲ SZWEDZKIEGO
- ▲ WŁOSKIEGO
- ▲ HISPANSKIEGO

Zapisy na kursy przyjmowane będą od 1 września 1980 r. w godzinach od 10 do 18, w soboty do 16 w Klubie MPiK, 1 piętro.

Praca

Gospodarstwo rolne zatrudni pracownika. Luso-wo, Nowa 5. Dojazd: pę-
tla Ogrody, autobusem
102. 43526g

Zatrudnię spawacza, umie-
jętność CO2. Poznań, Or-
la 17. 43040g

Pani do sprzątania miesz-
kania raz w tygodniu po-
trzebna, warunki bardzo
dobre. Jabłonkowska 27
(Dębica). 43059g

Kaletnika lub kaletniczkę
do uczenia przyjmuję.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 43137g.

Potrzebni pracownicy i
kobiety do zrywania ja-
stek. Kórnik, Świerczew-
skiego 17, tel. 136. 43157g

Absolwentki szkół odzie-
żowych przyjmuję zaprowa-
dzonego pracownika kra-
wiecra na dobrych war-
unkach finansowych i so-
cjalnych. Praca stała. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 43163g.

Przyjmę panie do szycia
spodni na state za do-
brym wynagrodzeniem.
Zapewniam ciągłość pra-
cy przez cały rok. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 43165g.

Przyjmę malarzy i uczo-
nów. Mickiewicza 17, od
godz. 7-8. 43170g

Przyjmę pracowników do
warsztatu blacharskiego,
również do przycięcia.
Komorniki, ul. Poznań-
ska 72. 43177g

Przyjmę ślusarza, narze-
dziowca, może być eme-
ryt. Poznań, Janickiego
23 — warsztat. 43187g

Przyjmę opiekunkę do ro-
cznego dziecka. Telefon
520-26. 43219g

Zatrudnię kobiety w
szkółkach. Suchy Las, tel.
120-603 wewn. 60. 43221g

Przyjmę do pracy na fer-
mie kur małżeństwo lub
pracownika z zamieszka-
niem. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 43241g.

Czeladnika tapicerskiego
przyjmę w Swarzędzu.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 43276g.

Przyjmę osobę do prowa-
dzenia domu dla 2 stu-
dentów na okres 2 lat.
Wysokie wynagrodzenie.
Możliwość zamieszkania.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 43279g.

Fryzjer lub fryzjerka me-
ska potrzebna. Praca sta-
ła. Poznań, Woźna 9. 43299g

Przyjmę zaraz krawca —
krawcową. Tel. 593-80. 43309g

Poszukuję samotnej, kul-
turalnej pani do prowa-
dzenia domu, warunki do-
bre, do omówienia, moż-
liwość zamieszkania. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 43320g.

Przyjmę ogrodnika, chę-
tnie po szkole zasadniczej.
Kaczmarek, Luboń 1.
Dworcowa 17/18. 43326g

Czysta pani poszukuje
pracy domowej. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 43346g.

Lakierników przyjmę. La-
kiernia, Swarzędz, War-
szawska 14. 43348g

Przyjmę uczennicę w za-
wodzie modniarsko-czap-
niczym. Armii Czerwonej
36. 43374g

Przyjmę do pracy kraw-
ca, kurtki męskie. Zgło-
szenia tel. 67-35-04 lub
Szamotulska 21. 43377g

Zatrudnię spawacza elek-
trycznego — ślusarza Lu-
dwi Szymański Zakład
Automatycznej i Mechaniki
Precyzyjnej Poznań, ul.
Budzińska 5a tel. 67-28-50.
43389g

Technik ogrodnik podej-
mie prace. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
43397g.

Kobiety do pracy w pie-
czarkarni przyjmę. Po-
dobny zapewniony. Poznań,
Os. Pilewska, ul. Łako-
wa 68. 43419g

Przyjmę tokarza na cały
i pół etatu. Poznań, Mi-
leckiego 21. 43401g

Przyjmę mężczyznę do
pracy w ogrodnictwie, ro-
zbiłowie zamieszkania, tel.
714-87. 43419g

Murarzy i pomocnika na
state przyjmę. Budowa,
ul. Pilecka 1. 43423g

„Foto - As” zatrudni fo-
to grafistę. Poznań, Gło-
gowska 73. 43471g

Ekspedientkę z praktyką
do sprzedaży zatrudnię,
wysokie wynagrodzenie.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 43770g.

Zakład konfekcyjny za-
trudni krawcową na bar-
dzo dobrych warunkach,
praca stała. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
43789g.

Kobiety do szklarni, pra-
ca stała przyjmę. Sko-
rzewo, Piaskowa 10, do-
jazd autobusem 107, 77
(Ławica). 43771g

Malarzy przyjmę. Chel-
mńskiego 3 m. 19. 43793g

Pracowników z praktyką
do betoniarstwa przyjmę.
Tel. 525-61. 43436g

Przyjmę panią do sprzą-
tania kuchni. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 43491g.

Przyjmę młodą, zdolną
fryzjerkę. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
43510g.

Tapicer potrzebny na do-
brych warunkach. Grusz-
czynski, Swarzędz, Poz-
nańska 3. 43511g

Przyjmę murarzy. Koś-
ciuszki 74 m. 8. 43557g

Krawcowa z praktyką w
konfekcji podejmie pra-
cę. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 43572g.

Szwaczka do szycia kur-
tek skorczonych zatrud-
nię. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 43623g.

Ucznia przyjmę na do-
brych warunkach pracy
i płacy, pracownia po-
krowców samochodowych
Poznań — Górczyn, ul.
Kordeckiego 46. 42757g

Robotników budowlanych
zatrudnię tel. 67-15-97.
42934g

Nauka

Angielski dla dzieci. Mł-
na 54a m. 10, Nowak. 42831g

Język angielski: naucza-
nie, konwersacje, uuma-
wienia. Rzejak. Telefon
30-25-81 wewn. 351, godz.
8-10. 43133g

Asystent — korepetycje
matematyki, fizyki, Głaz,
Wyspiańskiego 10 m. 8. 43392g

Kupno

Taksometr kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 40322g.

Kupię słomę żytnią lub
pszenią (do 30 km od Po-
znań). Tel. 67-33-32. 43002g

Pianino kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 43109g.

Przycepkę towarową do
samochodu. Tel. 623-96. 43337g

Kupię kurtkę z lisa. Tel.
489-41 godz. 8-18. 43842g

Winde budowlana, elek-
tryczną kupię. Edward
Zdanowicz, Stęszew, Gro-
bla 2. 43576g

Kupię komplet wypoczyn-
kowy Mieszko, Rubens
dłab, mat. Tel. 22-20-44. 43579g

Kupię maszynę ciek-cak
przemysłową. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
43626g.

Kupię cement, wapno Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 43631g.

Kupię cegłę, dźwigary,
wapno. Tel. 20-70-77. 43642g

Sprzedaż

Pianino sprzedam. Gar-
bary 48 m. 8. 43139g

Wzmocniacz WS 303 oraz
PA 1801 z tunelem (wer-
sja eksportowa). Szama-
rzewskiego 52 m. 1. 42276g

Sprzedam szafę bogato
rzebioną oraz obraz V.
Hofmana. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
39326gpr.

Szczenięta jamniki krot-
kowie — rodowodowe
tel. 613-46. 43838g

Zbiór znaczków ZSRR o-
raz Krajów Demokracji
Ludowej okazuję prze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 42078g.

Blam laski karakulowe,
popielate, płaszcz skór-
ny damski sprzedam. Te-
lefon 32-05-25. 42492g

Pianino sprzedam. Tel.
434-28. 42995g

Pentagon six TL, moto-
ryczne nowe okazuję
sprzedam. Tel. 67-33-32. 43003g

Sprzedam przycepkę cam-
pingową nową, z otwie-
ranymi oknami. Telefon
32-15-11. 43033g

Sprzedam wózek głęboki
i spacerówkę. Tel. 640-89.
43043g

Cebule pięknej frezji wiel-
kokwiatowej, większa i-
lość sprzedam. Przeżmie-
rowo koło Poznania, ul.
Rynkowa 76. 43067g

Telewizor kolorowy —
gwarancja, dywan sprze-
dam, tel. 676-183. 43082g

Sprzedam suknię 15-mie-
sięczną, czarną dog, me-
dalistka, z rodowodem.
Ewa Ratajczak, Konin, 22
Lipca 24 m. 37. 43120g

Obrączki nowe 10 g. Of-
erty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 43127g.

Dwugryfowa gitara „Iba-
nez-Custom-Double” z fu-
teralem sprzedam. Wol-
ski, Matejki 56 m. 5. 43135g

Sprzedam pawilon kon-
strukcji stalowej 14X14 m.
dźwigary DZ, piec
c.o. 12 m², dźwigary sta-
łowe 20-50, Elki tel.
204-065. 43838g

Sprzedam silnik i nową
skrzynię biegów do Fiat-
a 125p 1300. Poznań, Te-
reopolska 13. 43874g

Sprzedam kożuch, płaszcz
skorczony damski, duży,
tel. 67-27-95. 43138g

Sprzedam wzmocniacz
PA-107, Garbary 45 m.
3. 43140g

Przycepkę campingową z
przystawką N-126 sprze-
dam, Poznań ul. Górczyń-
ska 13. 43180g

Szczenięta owczarki nie-
mieckiej sprzedam. Moż-
życiński 60-681. Poznań,
Dojazd 30 barak 4 m. 20. 43190g

Sprzedam taksometr, ul.
Jugosłowiańska 23a. 43201g

Sklep motoryzacyjny za-
prowadzimy, towarów
Skwierczyńska Rynek, sprze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
43211g.

Sprzedam blam laski ka-
rakulowe. Tel. 20-46-57. 43227g

Cebulki frezji sprzedam.
Komorniki, Żabikowska
12. 42723g

Sprzedam ściągacze do
kurtek. Ściegiennego 139.
43433g

Dwa kurniki 1000 m², 0,5
ha ziemi sprzedam. Cisej,
Rakownia, Murowana Go-
słina. 43501g

Sprzedam czarny dąb.
Tel. 33-24-54, dzwonić pią-
tek godz. 18-20. 43519g

Witrynę białową lata
dwudziestę sprzedam. Te-
lefon 77-85-85. 43527g

Blam karakulowy, czar-
ny, wysokiej jakości sprze-
dam, tel. 220-631 po godz.
16. 43553g

Przycepkę campingową
N-126b z przedmiotem
sprzedam, tel. 22-06-31. 43555g

Kożuch męski sprzedam.
tel. 20-79-68 godz. 18-20. 43561g

Sprzedam 14 m² niebies-
kich płytek szklanych.
Tel. 22-20-44. 43573g

Sprze- dam tanio bramki
do goździków. Kurasz, Ro-
snówko, ul. 1 Maja 42e. 43630g

Sprzedam 10 m³ wysuszo-
nej tarcicy z modrzewia.
Andrzej Swede 64-640
Pniewy, ul. Lwowska 12. 43650g

Tunel foliowy, konstruk-
cja 8 m 30 m, komplet
Poznań, Tatrzańska 20. 43648g

Piec stalowy, 20 m², pro-
dukcja Elbiąg 1978 używa-
ny (2 szt.). Poznań, Ta-
trzańska 20. 43649g

Sprzedam taksometr. Tel.
67-51-35. 42380g

Sprzedam konstrukcję tu-
nelu boki i szczyty
czekłone, c.o., 15 m². Lu-
boń, ul. Reja 9. 43243g

Siporeks i cegły wapień
no piaskowa. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 43248g.

Sprzedam blam karaku-
lowy Os. Czechy 58 m.
3. 43269g

MZ-TS 250/1 5-biegowy.
Tel. 402-09. 43296g

Sprzedam brylant 0,5 ka-
rata. Władomir Kolo-
ul. Sienkiewicza 47 m. 7.
43311g

Odstąpię folię na tunele
foliowe (niebieska) Tel.
20-79-34. 43341g

Spacerówkę niemiecką
sprzedam, tel. 33-02-53. 43344g

Konstrukcję szklarniową
składaną. Złotniki, Gra-
niczna 26, tel. 67-27-85. 43385g

Sprzedam duży złoty
piersiutek. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
43389g.

Prasowalnicę NRD. Tel.
130-377. 43398g

Cebulki superfrezji pre-
parowane tania sprze-
dam. Jan Augustyn,
64-530 Kazimierz Wlkp. 43313g

Blam karakulowy czarny
tel. 20-03-28. 43415g

Kamerę filmową Baur
36 XL. dzwonić tel.
204-130 wieczorem. 43413g

Samochody
Sprzedam Ładę, stan
idealny. Ul. Dąbrowskie-
go 437 m. 1. 43506g

Fiat 1500 rocznik 1973,
stan bardzo dobry sprze-
dam. Tel. 67-37-13 godz.
15-20. 42868g

„Auto - Smar” zaprasza
do antykorozyjnego za-
bezpieczenia podwozi i
elementów zamkniętych,
mycie podwozi, silników,
smarowanie. Fabryczna 14
Siekierski. 43678g

Okazję! Tania sprzedam
Nysę osobowo — towaro-
wą. Wysogotowo 31, za
Ławicą. 43100g

Zuka sprzedam lub za-
mienię na osobowy. Hy-
jek, 64-331 Uścicie 77,
woj. poznańskie. 43114g

Sprzedam Moskwicę 412.
Tel. 20-07-05 po godz. 15.
43115g

Zamienię Zastawę 1100
białą — roczna eksploata-
cja na Fiat 125p rocznik
1979. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
74-B. 43116g

Sprzedam Trabantę com-
bi. rocznik 1978. Telefon
554-95. 43485g

Zuka sprzedam. Poznań,
Szczepankowo, ul. Sow-
cie 34. 43494g

Sprzedam Zastawę po dwu-
letniej eksploatacji. Tel.
20-60-04 po godz. 16. 43511g

Sprzedam Fiat 125p 1500
rocznik 1975 z nowym
nadwoziem. Tel. 20-34-55. 43523g

Sprzedam Fiat 126p, rocz-
nik 1979. Poznań, Lesz-
czyńska 113A. 43531g

Sprzedam Ładę — listopad
1977. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
43136g.

Ładę rocznik 1979 sprze-
dam. Mehy, tel. 15. 43147g

Sprzedam mikrobus Ford
osobowo — towarowy do
remontu. Tel. 728-93 w
godz. 17-19. 43172g

Mercedesa 200 D. rocznik
1970, stan idealny, mały
przebieg silnika sprze-
dam. Poznań, Konopnic-
kiej 3. 43153g

Sprzedam nadwozie Za-
stawy 750 po remoncie,
progi, błotniki nowe, la-
kier. Ostrów Wlkp., tel.
640-45. 43207g

Tarpana combi rocznik
1978 sprzedam, tel. 67-51
lub oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 43181g

Zuka skrzyniowego, kry-
ty i oraz przycepkę towa-
rową do samochodu oso-
bowego sprzedam. Poz-
nań, Janickiego 22 —
warsztat. 43180g

Sprzedam Fiat 126p —
listopad 1978 z. Tel. 778-948
43471g

Warszawę M-20 sprzedam
tel. 204-865. 43837g

Zastawę 1100 rocznik 1978
sprzedam. Książ Wlkp.,
tel. 28. 43151g

Fiat 125p — 1500 nowego
sprzedam. Kobylin, tel. 51
43212g

Sprzedam Trabantę 600 i
Octawie. Grzymalski, Śró-
dka, gmina Kleszczewo. 43247g

Silnik, części, karoserię
Morris 1100 sprzedam. Fin-
dera 81 m. 1. 43267g

Fiat 125p, odbiór Pol-
mozyt sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 43325g.

Sprzedam Fiat 125p,
kręć stonowa, odbiór
Polmozyt. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
43332g.

Sprzedam samochód oso-
bowy Volkswagen 1200.
Kreć, Stęszew, ul. Kor-
nicka 33. 43335g

VW 1300 srebrny meta-
licznie sprzedam, stan bar-
dzo dobry. Kosciak,
Świerczewskiego 8, tel.
656. 43347g

Passat - Combi rocznik
1976 sprzedam. Tel. 633-35.
43357g

Fiat 128-3p w idealnym
stanie sprzedam. W roz-
liczeniu może być Fiat
126 Kozalin, tel. 313-05
po godz. 18. 43411g

Sprzedam nowego Fiat 126p,
odbiór Polmozyt. Tel.
323-264. 43414g

Sprzedam fabrycznie no-
wą Syrenę R-20. Tel.
714-87. 43417g

Sprzedam Volkswagena
Golf GLS rok produkcji
1978, Ziemińska Po-
znań, Szamarzewskiego 11
m. 2. 42225g

Fiat 1500 rocznik 1971
sprzedam. Stanisławski
Chudoby 14, po godz. 18.
43430g

Fiat 125p — rocznik 1971
sprzedam. Osiedle Ja-
giellońskie 33 m. 15. 43319g

Fiat 125p, 1974 sprze-
dam. Osiedle Ławica,
Wieżorynki 6. 43443g

Fiat 126 rocznik 1976
sprzedam. Marchi-
go 42 m. 6 godz. 1. 4323g

Samochód Fiat 125p, 1500,
rocznik 1977 sprzedam,
tel. 643-86, ul. Głogowska
59A m. 19. 43393g

Sprzedam VW 1200 (no-
wy silnik) w bardzo do-
brym stanie oraz części
do Stara 25, Kasztelan

PRACOWNICY POSZUKIWANI
ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w
Promnie gmina Półdziska k. Poznania zatrud-
ni zaraz

O W CZARZA z kwalifikacjami,
Mieszkanie funkcyjne zapewnione.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miej-
scu. 2607-K2

Praca
Ekipa murarska potrzeba-
na zaraz do wybudowa-
nia domu. Tel. 20-36-59
godz. 18-20. 43725g

Pracownika do wszel-
kich prac w gospodar-
stwie rolnym przyjmie.
Lech Suchorski Buk ul.
Grodziska 25. 43751g

Piekarzy oraz uczniów
przyjmie, ul. Dąbrowskie
go 43/45 tel. 463-27. 43782g

Zatrudnię kucharkę w
Kostrzynie Wlkp., tel.
405. 43736g

Pracownik fizyczny do
pracy w piekarni po-
trzebny, wynagrodzenie
dobre. 62-081 Przemier-
owo, ul. Dolina 49. 43811g

Uczennicę i rencistkę
przyjmie do pracowni
gorszarskiej. Kłosinek
Poznań, Gwardii Ludo-
wej 18. 43822g

Krawcarka wykwalifi-
kowana na cały lub pół
etatu może się zgłosić
Warunki bardzo dobre.
Oferty. tel. 67-91-60 od
godz. 18-20. 43875g

Sprzedam kanapotapeczan,
szafę trzyczęściową, 2 fo-
tele i 3 krzesła wysłania
ne. Poznań, ul. Promie-
nista 101/103 m. 24. 43805g

Sprzedam maszynę Pilo-
enix do gzyca kożuchów
oraz taksometr. Luboń,
Traugutta 30. 43833g

Deck kasety stereo
Hi-Fi Panasonic, lampę
blyskową Metz 45 CT-1
nowe sprzedam. Tel.
563-44 godz. 18-18. 43846g

Nowy wzmacniacz WS-
503 sprzedam. Tel. 426-27
43897g

Cebulki tulipanów Apol-
dourm i Empire Tdore
sprzedam. Marek Ahrens-
Gdańsk - Wrzeszcz, ul.
Czarneckiego 11 m. 9, tel.
41-04-07 lub tel. 51-17-41.
43905g

Odstąpię ogródek działko-
wy, altanka podpiwniczo
na. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 43906g.

Kawior czarny telefon
206-370. 43153g

Samochody
Sprzedam Fiat 125p
1500, 1974, 63.500 km, do-
datkowe wyposażenie,
stan dobry. Tel. 20-66-34
44019g

Sprzedam Trabantu 11m
zwyk w dobrym stanie
telefon: 449-03 od 16. 75-B

Sprzedam Syrenę 105 10-
cznik 1975. Poznań, Osie-
dle Bolesława Chrobrego
8 m. 19. 43899g

Okazyjnie sprzedam Fiat-
a 125p i Forda Capri.
Tel. 33-01-84. 43844g

Sprzedam Starę 25 - wy-
wrotka i Fiat 131 Mira-
flori. Luboń 3, Trau-
gutta 30. 43832g

Sprzedam Renault - 10.
Tel. 79-02-32. 43818g

Sprzedam garaż blaszany
Poznań, ul. Dojazd 30 bl.
17 m. 7. 43800g

Sprzedam Peugeot 504.
Tel. 20-04-25. 43757g

Tarpana 1977 okazyjnie
sprzedam. Poznań, ul.
Wielkopolska 34. 43755g

Fiat 125p, 1500, rocznik
1976 sprzedam. Włado-
mość tel. 130-323 po
godz. 18. 43817g

Sprzedam Syrenę 105 z
grudnia 1978, stan bardzo
dobry tel. 719-174 go 12.
16-20. 44014g

Stara 25 sprzedam. Tel.
602-80. 43876g

Fiat 126p 650S 1978 rok
sprzedam, tel. 461-84.
44003g

Lokale
Zamienię mieszkanie wła-
snościowe M-3 na Wino-
gradach na dom jedno-
rodzinny w Poznaniu lub
okolice. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
43804g.

Mieszkanie własnościowe
2 pokoje z wygodami w
centrum Poznania -
sprzedam. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
43853g.

Kupię pilnie komfortową
wille Grunwald, Jeżeli
dysponuje mieszkaniem
własnościowym. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 43907g.

Działkę budowlaną 1000
m² w Luboniu 3 sprze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
43866g.

Różne
Transport ciężarowy po-
leca usługi. Jaworski, Po-
znań, Gwiazdźka 37a, tel.
grzecznościowy 67-21-97.

Unieważnia się zagubio-
na pieczęć firmowa
Przedsiębiorstwo Przem-
yłu Betonów „Prefabet”
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego nr 1 (2), 60-957
Poznań Ostrzeżenie, nie
przed jej użyciem. 43758g

Przewóz żwiru i materia-
łów budowlanych. Wit-
kowski, Tel. 20-04-25.
43758g

Telewizory naprawiam.
Specjalność: radzieckie -
Elektronika, Junost, tel.
67-13-94 po siedemnastej
Inż. Plank. 40627g

UWAGA - absolwenci szkół podstawowych!
SPÓŁDZIELNIA PRACY
„UNIVERSUM”
w Poznaniu, ulica Wielka 8
PRZYJMUJE

ZAPISY UCZNIÓW
na praktyczną naukę zawodu na rok szkolny 1980/81
w zawodzie: **KAMIENIARZ**
NAUKA w ZAWODZIE
w Zespole Szkół Budowlanych w Poznaniu, ulica Ra-
szyńska 48.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:
- posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawo-
wej,
- dobry stan zdrowia.

BLIŻSZYCH DANYCH UDZIELA
i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
**DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH Spółdzielni Pra-
cy „Universum” w Poznaniu, ulica Roosevelta 1, te-
lefon 595-21 wewn. 6 lub 509-03. 2362-K1**

W dniu 26 sierpnia 1980 roku zmarła nasza
długoletnia pracownica

JANINA SKRZETUSKA

Rodzinnie Zmarłej wyrazy głębokiego współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Miejskiego Zakładu Weterynarii
w Poznaniu. 1864-K3

Dnia 27 sierpnia 1980 r. zmarł mój najdroższy
i troskliwy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek,
pradziadek i brat

EDWARD KOWALIK

emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 1 wrześ-
nia o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

ul. Sielska 45 m. 2. 43903g

Dnia 27 sierpnia 1980 r. zmarła nagle, prze-
żywszy lat 55, namaszczona Olejami św., moja
ukochana żona, nasza najukochańsza mamu-
sia, teściowa, babunia, siostra, bratowa i szwa-
gierka

IRENA URBAŃSKA

z domu Okoniewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o godz.
11.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona

rodzina

Ośiedle Lecha 122 m. 5,
dawniej: Długa 10. 43902g

Z bardzo głębokim żalem zawiadamiamy, że
20 lipca 1980 roku po długich cierpieniach
zmarła we Wrocławiu nasza najukochańsza
matka, śp.

KAZIMIERA KRECZKO

nauczycielka, długoletni pracownik szkoły
w Łąkle

CÓRKI

1858-K3

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego
jedynego, najukochańszego i nieodżałowanego
syna, śp.

EUGENIUSZA MAJORA

zostanie odprawiona msza św. w sobotę, 30 bm.
o godz. 13 w kościele św. Michała przy ulicy
Stolarskiej.

o czym zawiadamiają życzliwych Jego pamięci

RODZICE

43577g

† Dnia 28 sierpnia 1980 roku zmarła nagle
opatrzona Sakramentami św. nasza naj-
droższa żona, matka i babcia

CECYLIA WITUCA

z domu Hilszer

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 1 wrześ-
nia br. o godz. 15.10 na cmentarzu junikow-
skim.

W smutku pograżeni

mąż, dzieci i wnuki

ul. Flotkowa 2. 43999g

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Matki

koledze Czesławowi Ostrowskiemu

składają:

Dyrekcja - Rada Zakładowa -

współpracownicy

Przedsiębiorstwa Upemysłowionego

Budownictwa Rolniczego w Poznaniu,

ul. Zmigrodzka 41/49

1860-K3

Dnia 27 sierpnia 1980 r. zmarła opatrzona Sa-
kramentami św., nasza ukochana matka, te-
ściowa, babcia i prababcia

JADWIGA BUDYCH

z domu Kwiatkowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 1 wrześ-
nia o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

ul. Kilińskiego 3 m. 24. 43953g

Dnia 24 sierpnia 1980 roku zmarł w Bogu,
nasz najukochańszy i drogi nam sercu mąż,
tataś, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78

STANISŁAW STANISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-
dzinie 11.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Pleszew, Londyn. 43543g

Dnia 28 sierpnia 1980 roku zakończył swoje
pracowite pełne dobroci i poświęcenia życie,
nasz najukochańszy mąż, tataś, teść, dziadziś,
wujek, siostrzeniec oraz kuzyn, przeżywszy
lat 55, śp.

ZDZISŁAW PALACZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz.
15.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżona

żona z rodziną

ul. Gasiorowskich 5a m. 4. 43956g

Dnia 27 sierpnia 1980 roku zasnęła w Bogu
przeżywszy lat 83 nasza ukochana matka, te-
ściowa i babcia

STANISŁAWA SAWICKA

z domu Lewińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 1 wrześ-
nia o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

ul. Grodziska 41

Prosimy o nieskładanie kondoleń. 43979g

† Dnia 27 sierpnia 1980 roku zmarła opatrzona
Sakramentami św. moja najukochańsza
żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy 63
lata, śp.

IRENA MROCZYŃSKA

z domu Michalak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 1 wrześ-
nia o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

43964g

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczy-
stości pogrzebowej naszego najdroższego mę-
ża i ojca

FRANCISZKA KANI

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z dziećmi

Mosina ul. Długa 20. 43936g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Powstań-
com, Członkom ZBoWiD-u, Przedstawicielom
Cechu Rzemiosł Różnych z Nowego Tomyśla
i Grodziska oraz pozostałym Delegacjom, Har-
cerzom, Krewnym i Znajomym, Społeczeństwu
miasta Grodziska i okolicy za wyrazy szcze-
regu współczucia, kondolencje, szczególnie zaś
za uczestnictwo w uroczystości pogrzebowej,
czcząc pamięć drogiego mego męża i ojca, śp.

STANISŁAWA JAKUBOWSKIEGO

składamy

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

żona z synami

43438g

† Dnia 26 sierpnia 1980 r. po ciężkiej choro-
bie, przeżywszy lat 75, opatrzona Sakra-
mentami św., odeszła od nas na zawsze kocha-
na i nigdy niezapomniana żona, siostra, ciocia
i szwagierka, śp.

TEODORA MENDELSKA

z domu Stefańska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 1 wrześ-
nia br. o godz. 13.10 na cmentarzu junikow-
skim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

43866g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 25 sierp-
nia 1980 r. po krótkich cierpieniach, opa-
trzona Sakramentami św., odeszła od nas na
zawsze, w 80 roku życia, nasza ukochana ma-
ma, teściowa, siostra, bratowa, ciocia, babcia
i prababcia, śp.

AGNIESZKA PYSZKOWSKA

z domu Stasik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-
dzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

ul. Kolejowa 38 m. 3. 43947g

† Dnia 26 sierpnia 1980 roku po długich i
ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramen-
tami św. zakończył swoje pracowite życie,
przeżywszy 53 lat mój najukochańszy mąż,
syn, ojciec, brat, zięć, teść, szwagier, wujek
i dziadek

ZYGMUNT GOLA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 1 wrześ-
nia o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

ul. Świerczewskiego 118c m. 21

Prosimy o nieskładanie kondoleń. 43955g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27
sierpnia 1980 roku zakończyła nagle, opa-
trzona Sakramentami św. swoje pracowite,
pełne poświęcenia i ofiarności życie w wieku
72 lat nasza najukochańsza żona, mamusia,
teściowa, babcia, siostra i ciocia, śp.

JADWIGA MICHALSKA

z domu Lehmana

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz.
14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

mąż, córki, syn, synowa,
zięćowie i wnuki

ul. Findera 32 m. 2. 43978g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
26 sierpnia 1980 roku opatrzony Sakramen-
tami św. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec,
teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 83
śp.

STANISŁAW CZAJKA

ppor Powstania Wielkopolskiego, odznaczony
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia
Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstań-
czym oraz innymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 2 września
br. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

żona, córka i wnuk z rodziną

ul. Pamiętnikowa 7 m. 18

Prosimy o nieskładanie kondoleń

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby

o godz. 12.50. 43787g

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie,
udzielił pomocy i wzięli udział w uroczysto-
ściach żałobnych i w pogrzebie naszego męża
i ojca

PROF. DR. HABIL.

ZDZISŁAWA KACZMARCZYKA

a w szczególności Księdzu Biskupowi i towa-
rzyszom Mu Duchowieństwu, PP Rektorowi,
Proroktorowi i Senatowi UAM, Prodzieka-
nowi i Radzie Wydziału Prawa i Administracji
oraz Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym

składają

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

żona i córka

43375g

† Dnia 27 sierpnia 1980 r. zasnęła w Bogu, po
długich i ciężkich cierpieniach moja naj-
droższa żona, kochana ciocia i bratowa

KAZIMIERA PICHET

z domu Piechowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o godz.
12.00 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu i smutku pograżony

mąż z rodziną

Os. Przyjaźni 11 m. 207 (Winogrody),
dawniej: ul. Bonin 6. 43910g

† Dnia 27 sierpnia 1980 roku odszedł od nas
na zawsze mój najdroższy mąż, nasz ta-
tuś, dziadziś, teść, brat, szwagier, wujek
i zięć przeżywszy 83 lata śp.

FRANCISZEK NORBERT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz.
10 na Miłostowie.

W głębokim smutku i żalu pograżona

RODZINA

ul. Hetmańska 108 m. 16. 43961g

† Dnia 26 sierpnia 1980 roku zmarła po dłu-
giej chorobie opatrzona Sakramentami św.
nasza ukochana mama, teściowa, babcia, pra-
babcia, siostra, szwagierka, ciocia, i kuzynka
przeżywszy lat 78, śp.

JANINA SKRZETUSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w głębokim żalu

RODZINA

ul. Śniadeckich 9 m. 11. 1659-U3

† Dnia 27 sierpnia 1980 roku zmarła prze-
żywszy lat

